

GAZETA OTWARTA DLA KAŻDEGO  
WOLNA OD GENZURY

# ECHO TYGODNIA

NR 4

CZWARTEK 21 PAŹDZIERNIKA 1982

1\$  
CENA

## Z OSTATNIEJ CHWILI



20 osób - 5 rodzin

wybiegł starym samolotem  
ze Szczecina do Szwecji

MALMO, SZWECJA, 19 X, wieczór Wylądował tu staroświecki samolot-dwupłatowiec do opryskiwania zbiorów środkami owadobójczymi, z 20 Polakami na pokładzie, którzy zwrócili się o azyl polityczny. Było wśród nich pięcioro małych dzieci. Wszyscy dorośli są członkami Solidarności.

Szwedzka agencja TT podała, że wszyscy są ze Szczecina. Należą do pięciu różnych rodzin, jest wśród nich 8 kobiet, 7 mężczyzn, 4 dziewczynki i 1 chłopiec. Ucieczkę planowali od pół roku, ostateczną decyzję podjęli w ub. tygodniu.

Zebrał się o zmierzchu w wyznaczonym miejscu wśród pól. Po zakończeniu dziennej pracy zjawił się pilot ze swym ANTONOWEM 2 model 1948, zbudowanym w Polsce po 1960 r. na licencji sowieckiej.

LOT NAD BAŁTYKIEM

POZA ZASIĘGIEM RADARU

Pilot leciał nad Bałtykiem utrzymując się stale na wysokości od 48 do 98 metrów nad falami. Dzięki temu nie został wykryty przez radar.

Nad duńską wyspą Bornholm ANTONOW nawiązał łączność radiową z wieżą kontrolną na lotnisku, prosząc o podanie kierunku na lotnisko Sturup w okolicy Malmo, w Szwecji.

Władze PRL nie zauważyły ucieczki. Od czasu wybuchu stanu wojennego w Polsce Szwedzi automatycznie dają wszystkim Polakom azyl polityczny. Inni uchodźcy, by otrzymać azyl, muszą wykazać, że powrót do kraju groziłby im niebezpieczeństwem.

\* W 1982 r. miało już miejsce dziesięć wypadków ucieczki samolotem z PRL.

## TYDZIEŃ W POLSCE

CZWARTEK

14 PAŹDZIERNIKA

- SMIERTELNA OFIARA  
- DZIESIĄTKI RANNYCH

- ARESZTOWANIA

Śmierć robotnika w Nowej Hucie Reżimowa Polska Agencja Prasowa doniosła, że w środę 13 bm. został śmiertelnie postrzelony przez milicjanta w cywilu 20-letni Bogdan Włosik. Wg PAP-a, kilkuset demonstrujących „napadło” na milicjanta, przewracając go na ziemię. Po pierwszym strzale ostrzegawczym, otworzył ogień do ludzi. W ostatnim okresie protestów przeciw delegalizacji Solidarności była to pierwsza śmiertelna ofiara ataków sił bezpieczeństwa do której przystąpiły władze. Po raz pierwszy przyznano też, że siły bezpieczeństwa strzelają do demonstrujących.

PAP podał, że w dniu, kiedy Włosik został śmiertelnie ranny,

w Nowej Hucie 67 milicjantów i zomowców odniosło obrażenia i rany, spośród nich 21 znajdowało się jeszcze w szpitalu, 2 w stanie ciężkim.

Rannych zostało 27 demonstrujących, podał PAP, osmiu z nich znalazło się w szpitalu. Aresztowano 135 osób.

Wg nie potwierdzonej informacji przekazanej na krótkich falach przez radioamatora, we wtorek 12 października ZOMO zabiło dwu demonstrujących w Gdańsku.

Korespondent NEW YORK TIME'ów dowiedział się o czwartkowej demonstracji w Krakowie. Po nabożeństwie za Bogdana Włosika, zamordowanego w dniu poprzednim przez tajniaka, grupa protestujących udała się pod komisariat milicji ZOMO zaatakowało ich gazem łzawiącym.

Dokonczenie str.

2 3 7

• W NUMERZE

Z POLSKI

ZE ŚWIATA

AKTUALNOŚCI

KTO ZARZYNA

SOLIDARNOŚĆ

BIULETYN

INFORMACYJNY

FELIETON

ROZMA

FILM

PORADY

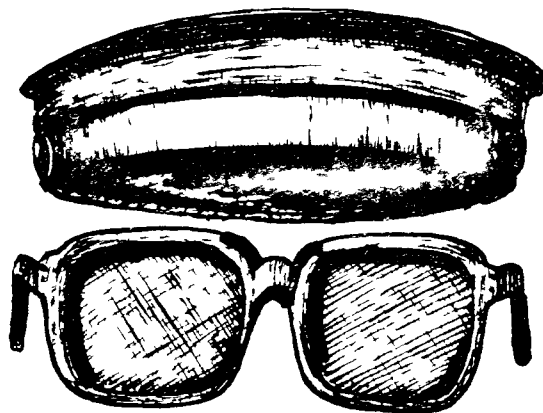
HOROSKOP

SPORT

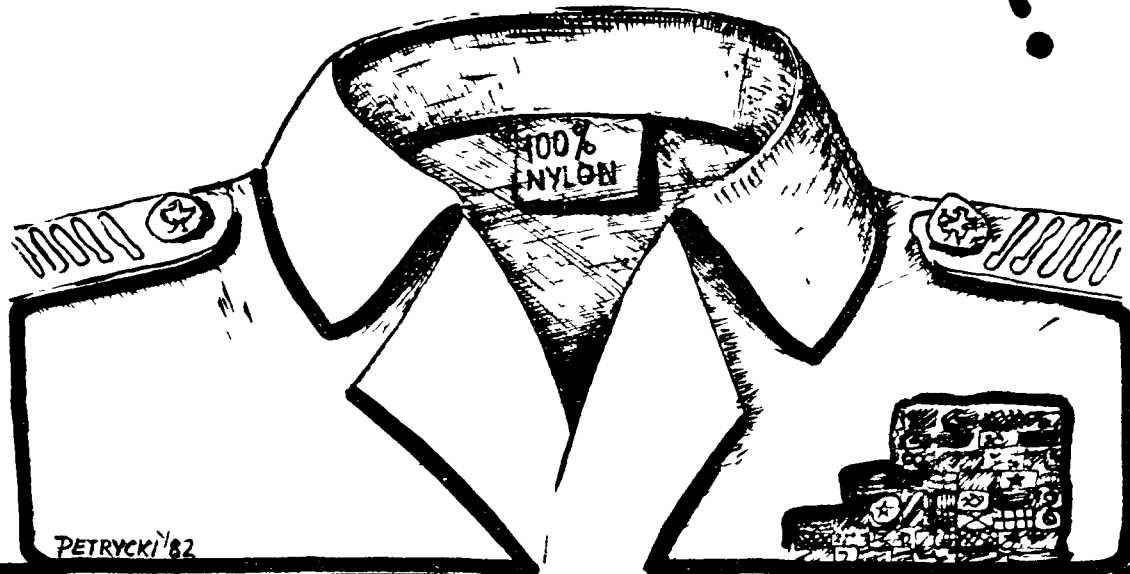
KRZYŻÓWKA

DLA DZIECI

GDZIE  
JEST



GENE-  
RAŁ  
???



PETRYCKI/82



# KRONIKA BEZPRAWIA

gazu, rakiet, granatów ogluszających i długich pałek. Zaatakowani, otoczeni przez ZOMO nie mieli gdzie uciekać. Świadkiem ataku ZOMO na bezbronną ekipę telewizyjną zachodniej ekipy telewizyjnej ZOMO wolno posuwać się do przodu, zaciskając kordon wokół bezbronnych i masakrując kogo popadło.

## ORGANIZOWAĆ STRAJKI I PROTESTY!

W piątek, poza Nową Hutą, w kraju panował spokój. Podziemni przywódcy Solidarności, obecnie zdelegalizowanej, znów wystąpili z apelem o organizowanie strajków protestacyjnych w zbliżającym się tygodniu.

W Warszawie kolportowano w piątek ulotki ogłaszające pogotowie strajkowe w regionie i zapowiadające, że strajk może zostać ogłoszony w każdej chwili. Ulotki były podpisane przez międzyzakładowy komitet związkowy regionu warszawskiego.

W Hucie Warszawa pojawiły się ulotki wzywające załogę, by w poniedziałek 18 października nie stawiała się do pracy. Jest to nowa forma strajku. Poprzednio, w Gdańsku, strajkujący stoczniowcy przyszli do pracy, pobrali narzędzia i udali się na stanowiska robocze, lecz pracy nie podjęli przez całe 8 godzin. W Gdańsku ulotki też wzywały do strajku w poniedziałek, w Nowej Hucie - do przerw w pracy w nadchodzącą środę.

Przerwaną łączność między Gdańskiem a resztą kraju władze przywróciły w piątek 15 X.

## NIEDZIELA 17 PAŹDZIERNIKA OKUPACJA NOWEJ HUTY PRZEZ ZOMO, MO I SB

W Nowej Hucie ZOMO uzbrojone w szybkostrzelną broń automatyczną patroluje ulice, place i okolice robotniczych bloków mieszkalnych. Na murach miasta ukazały się klepsydry w czarnych obwódkach zawiadamiające o pogrzebie Bogdana Włosika, zamordowanego przez tajnego funkcjonariusza. Pogrzeb ma się odbyć w środę 20 października.

Władze stanu wojennego w pobliskim Krakowie poinformowały korespondentów, że data pogrzebu Włosika nie została jeszcze ustalona. Klepsydry zostały wydrukowane prywatnie.

ZOMO, MO i SB przeprowadzają faktyczną okupację Nowej Huty, "pierwszego miasta socjalistycznego w Polsce". Tylko małym dzieciom noszącym kwiaty udawało się prześliznąć na miejsce, gdzie został śmiertelnie ranny Bogdan Włosik.

Władze stanu wojennego w Krakowie podały, że zostało wszczęte oficjalne śledztwo w sprawie śmierci Włosika. Bogdan Włosik jest piętnastą śmiertelną ofiarą do której przyznały się władze od czasu wybuchu stanu wojennego w Polsce. Według nieoficjalnych źródeł liczba śmiertelnych ofiar jest o wiele większa. Obejmuje też znaczną liczbę osób starych i chorych, które zmarły z braku pomocy lekarskiej w okresie, kiedy odcięte były wszystkie telefony w Polsce. Bogdan Włosik jest pierwszą śmiertelną ofiarą władz stanu wojennego od chwili delegacji Solidarności w dniu 8 października br.

## ZAPOWIEDZ DALSZYCH STRAJKÓW

Podziemna Solidarność poinformowała zachodnich korespondentów, że na poniedziałek 18 października przygotowuje się strajki w Nowej Hucie, Krakowie, Gdańsku i Warszawie. W ośrodkach tych pracownicy mają pozostać tego dnia w domach, nie stawiając się do pracy. Strajk będzie protestem przeciw delegacji Solidarności.

Stocznia gdańska (przemianowana przez strajkujących robotników ze Stoczni im Lenina na Stocznia im Wałęsy) została zmilitaryzowana wieczorem we wtorek 12 października. Wszyscy pracownicy poddani są dyscyplinie wojskowej. Za nie stawienie się do pracy grozi wyrok sądu wojskowego skazujący na co najmniej dwa lata więzienia, za odmowę wykonania rozkazu wyrok do pięciu lat więzienia. Od wyroków sądów wojskowych nie ma odwołania.

Aresztowanie i wydalenie kanadyjskiego reportera CTV Clark Todd, 38-letni reporter kanadyjskiej CTV został aresztowany w piątek 15 października w Nowej Hucie, w czasie kiedy ZOMO atakowało robotników i mieszkańców.

jest kierownikiem londyńskiego biura CTV i był jedynym kanadyjskim korespondentem telewizyjnym podającym bezpośrednie sprawozdanie z protestów.

W czasie przesłuchania grożono mu, że zostanie wtrącony do więzienia na trzy lata. W rozmowie telefonicznej powiedział z Brukseli "ani przez chwilę nie traktowałem poważnie tej groźby. Jeden z oficerów zaczął się zachowywać całkiem przyjaźnie i powiedział, że jego kuzyn wraz z rodziną mieszka obecnie w Toronto".

Do Polski Todd wjechał 13 października, na zwykłą wizę. Nie miał niebieskiej wizy jaką władze wydają większości zagranicznych korespondentów. Władze oświadczyły, że przebywa w Polsce nielegalnie i że jego wiza wydana przed wprowadzeniem stanu wojennego jest nieważna. Polecono mu opuścić PRL przed północą w niedzielę 17 października.

W rozmowie telefonicznej z Brukseli Todd powiedział, że na lotnisku w Warszawie w niedzielę rano władze skonfiskowały mu część prywatnych notatek oraz sprzęt telewizyjny wartości około 2500 dolarów.

## SOBOTA 16 PAŹDZIERNIKA NOWY TWARDY KURS KOŚCIOŁA WOBEC WŁADZ?

Prymas Polski ks arcybiskup Józef Glemp wygłosił jedno ze swych najmocniejszych kazań od czasu wybuchu stanu wojennego. Polacy mieli nadzieję na dojdzie do zgody i na porozumienie, powiedział Prymas, lecz zamiast tego znaleźli się bez związków zawodowych i z perspektywą zaczynania od zera. Prymas oskarżył władze stanu wojennego o to, że ignorują głos społeczeństwa.

Podniesionym głosem, pełnym oburzenia, Prymas oświadczył, że doszło do tego bez żadnych konsultacji z ludźmi pracy. Czyż siła państwa nie opiera się na współpracy między władzami a społeczeństwem, czy jej warunkiem nie jest to, że władze nie pozostają głuche na głos społeczeństwa, wołał arcybiskup.

Było to pierwsze publiczne wystąpienie Prymasa od czasu kazania w niedzielę 10 bm, kiedy potępił delegację Solidarności stwierdzając, że wywołało to rozgoryczenie w społeczeństwie.

Agencja AP podkreśliła, że sobotnie kazanie Prymasa odbiegało od jego dotychczasowej umiarkowanej linii.

Zachodni dyplomaci w Warszawie uznali, że kazanie Prymasa zapoczątkowało nowy, twardy kurs wobec władz stanu wojennego. Dotychczas Kościół próbował pośredniczyć między władzami a społeczeństwem.

W Nowej Hucie ZOMO masowo wyległo na ulice zdzierając flagi, usuwając kwiaty, świece, znicze i wszystko co mieszkańcy Nowej Huty i pracownicy Huty im Lenina umieścili na widoku publicznym by upamiętnić zamordowanie 20-letniego Bogdana Włosika.

ZOMO, MO i tajniacy Służby Bezpieczeństwa zalali Nową Hutę, "pierwsze socjalistyczne miasto w Polsce".

"Było ich tyle, że nawet myślenie mogłoby się prześlizgnąć, opowiedziano w Krakowie jednemu z zachodnich korespondentów. Według obserwatorów w Warszawie, władze przyjęły nową taktykę likwidowania w zarodku wszelkich protestów i demonstracji. "Atmosfera w Nowej Hucie była okropna", powiedział korespondentowi jeden z mieszkańców, "panowało ogromne napięcie".

## NIE CHCĄ WSTĘPOWAĆ DO NOWYCH ZWIĄZKÓW

Tylko 100 spośród 40 tysięcy pracowników Huty im Lenina zgłosiło akces do nowych związków zawodowych, przyznała oficjalna reżimowa agencja prasowa PAP. Huta im Lenina jest największym polskim zakładem przemysłowym.

## PONIEDZIAŁEK 18 PAŹDZIERNIKA

### CISZA PRZED BURZĄ?

Rok Jaruzelskiego minął rok od kiedy gen Jaruzelski został pierwszym sekretarzem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Nie doszło do strajków zapowiedzianych w kilku wielkich ośrodkach przemysłowych.

Rozszerzają się przygotowania do wielkiego strajku w dniu 10 listopada w drugą rocznicę oficjalnego zarejestrowania Solidarności przez sąd warszawski.

W hucie Warszawa i w stoczni gdańskiej załogi normalnie stawiały się do pracy, informowała zarówno administracja jak i robotnicy.

W mieście Nowa Huta pod Krakowem i w Hucie im Lenina, największym zakładzie przemysłowym w kraju, atmosfera nadal była napięta. Nowa Huta nadal była okupowana przez ZOMO, MO i SB.

Próbę zorganizowania demonstracji w Warszawie podjęło czterdziestu studentów Uniwersytetu Warszawskiego w pobliżu Starego Miasta. Rzecznik Socjalistycznego Związku Studentów poinformował zachodnich korespondentów, że im się nie udało.

## The Economist

### The Pope

## Don't collaborate with communists

NIE WSPÓŁPRACOWAĆ Z KOMUNISTAMI - pod tym tytułem londyński tygodnik THE ECONOMIST pisze w najnowszym wydaniu o stanowisku Papieża wobec władz komunistycznych we Europie Wschodniej.

"Papież staje się coraz bardziej niepopularny wśród rządów w Europie Wschodniej. Ani generał Jaruzelski ani prezydent Brezniew nie byli zachwyceni tym, że Papież ostro potępił delegację Solidarności. Można mieć teraz poważne wątpliwości, czy dojdzie do skutku wizyta papieska w Polsce, którą Ojciec Święty miał nadzieję odbyć w maju w przyszłym roku. Lecz rządy wschodnioeuropejskie mają też inne powody do złości na Papieża."

"Wygląda na to, że zaczynają skutkować wysiłki Papieża by położyć kres kolaboracji kleru z komunistyczną dyktaturą. Główna gazeta partyjna na Litwie, gdzie ludność jest przeważnie katolicka, napisała w ubiegłym miesiącu

Polityczne aspiracje papieża są już oczywiście Najbardziej charakterystyczną cechą pontyfikatu Wojtyły jest dążenie do ideologicznej ekspansji katolicyzmu. Papież jest zdecydowany przygotować kontratak ideologiczny przeciw ateizmowi. Stwarza to poważne zadania dla naszych pracowników na froncie ideologicznym.

## WYBÓR PAPIEŻA - SYGNAŁEM KONTRREWOLUCJI

Juz całkiem bez ogródek wypowiedział się w lipcu główny dziennik partyjny na Słowacji.

Wybór kardynała krakowskiego na tron papieski i jego wizyta w Polsce były jednym z głównych sygnałów do wybuchu kontrrewolucji w Polsce. Wypadki w Polsce dowodzą, że religia w połączeniu z nacjonalizmem i społeczną demagogią jest niebezpiecznym środkiem manipulowania wierzącymi robotnikami.

## WATYKAN ZABRANIA KOLABORACJI

W marcu Watykan wydał dekret zabraniający klerowi rzymskokatolickiemu udziału w jakichkolwiek organizacjach duchownych które służą celom politycznym. Reakcja reżimów wschodnioeuropejskich była początkowo stonowana. Prawdopodobnie sądzono, że dekret wymierzony był przede wszystkim w lewicowe organizacje katolickie w Ameryce Łacińskiej, a nie adresowany do kleru we Wschodniej Europie. Reżimy Wschodniej Europy mogły mieć też nadzieję, że dekret nie wywrze dużego wpływu. Obie nadzieje zawiodły.

Watykan jasno dał do zrozumienia, że chodzi zarówno o Europę jak i o Amerykę Łacińską. A dekret zaczyna odnosić skutek. W Czechosłowacji, gdzie około jedna trzecia księży katolickich należy do proreżimowej organizacji Pacem in Terris, w jednej z diecezji wszyscy księża a w innej bardzo znany biskup mieli zrezygnować z członkostwa.

W ubiegłym miesiącu w Jugosławii biskupi katoliccy jednogłośnie oświadczyli, że księża nie mogą należeć do żadnych organizacji o

zabarwieniu politycznym. Zaatakowali szczególnie wpływowe stowarzyszenie teologiczne w Zagrzebiu, założone w 1977 roku bez konsultacji z biskupami, lecz przy entuzjastycznym poparciu władz jugosłowiańskich

#### INFILTRACJA KOŚCIOŁA PRZEZ REŻIM

Reżimy Wschodniej Europy, z wyjątkiem Albanii, poniechały bezpośrednich prześladowań zorganizowanej religii, po dojściu do wniosku, że prześladowania takie odnoszą skutek przeciwny od zamierzonego. Zamiast tego skoncentrowały się na dążeniu do przejmowania kontroli nad Kościołem poprzez infiltrację od wewnątrz. Polityka ta okazała się szczególnie skuteczna w przypadku kościołów ortodoksyjnych w Rosji, Rumunii i Bułgarii oraz w przypadku kościoła katolickiego w Czechosłowacji. Tylko kościół katolicki w Polsce skutecznie się opierał, dzięki czemu prorożymie ugrupowania religijne takie jak PAX miały znikomy wpływ na sprawy kościoła i na jego politykę.

#### JAN PAWEŁ ODMÓWIŁ MIANOWANIA KOLABORANTÓW BISKUPAMI

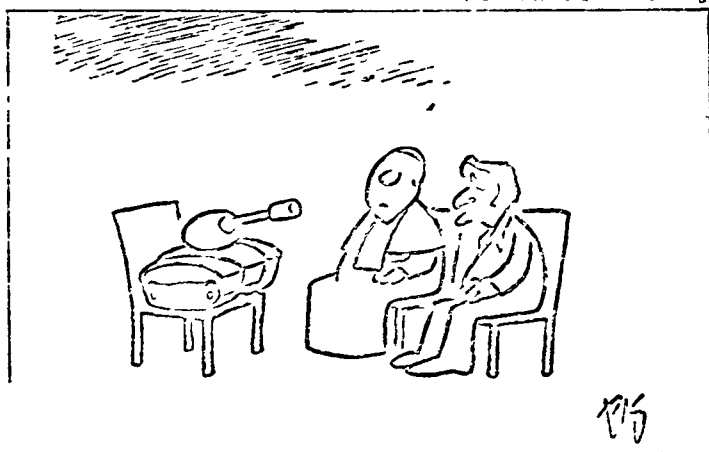
W 1973 roku władze czechosłowackie mianowały kilku biskupów sykofantów, działających w "ruchu pokoju" w Czechosłowacji. Papież Jan Paweł odmówił zatwierdzenia nominacji ludzi tego pokroju.

Papież skutecznie przeciwstawił się próbom nasłania swoich ludzi przez reżim sowiecki na Litwie. W lipcu mianował dwu nowych biskupów z których zaden nie może być określany jako kolaborant (jeden z nich przebywał na zesłaniu za odmowę współpracy z władzami). W Czechosłowacji Papież zdecydował nie mianować żadnych nowych biskupów mimo tego, że na 13 diecezji 8 jest nie obsadzonych, dopóki nie będzie mógł mianować biskupów z własnego, papieskiego wyboru. W samym Watykanie Papież nie wahał się przed mianowaniem na najwyższe stanowiska ludzi nie cieszących się aprobatą ze strony reżimów wschodnioeuropejskich. Wysokie stanowiska otrzymali ostatnio dwaj prałaci, rumuński i ukraiński, należący do katolickiego Kościoła Unickiego, zakazanego w ZSRR i w Rumunii.

#### KGB A ZAMACH NA PAPIEŻA

Mało prawdopodobne, by wschodnioeuropejskie rządy chciały się beczynie przyglądać rozkładowi swych starannie przygotowanych instrumentów kontrolowania Kościoła. Komuniści ostatnio głośno zaprzeczali tezie, że za zamachem na życie Papieża stało KGB. Nadal jednak wielu ludzi będzie się zastanawiać, czy Kreml nie szukał sposobu, by się pozbyć tego "buntowniczego księdza".

(Śródtytuły i podkreślenia dodało ECHO)



## Solidarity's Leaders Are Not Buried

PRZYWÓDCY SOLIDARNOŚCI SĄ POD ZIEMIĄ, LECZ NIE POGRZEBANI, pisze warszawski korespondent dziennika NEW YORK TIMES John Kifner

"Przynajmniej na razie wydaje się, że władze stanu wojennego są górą. Lecz ludność nad którą sprawują władzę jest ponura, pełna niechęci, udręczona brakiem żywności i prawie wszystkich innych produktów, cyniczna wobec rządu i przepełniona gniewem po delegalizacji związku który reprezentował nadzieję blisko 10 milionów"

"Rząd stanu wojennego gen. Wojciecha Jaruzelskiego, naciskany przez Sowiety i sojuszników Układu Warszawskiego, prawie bez żadnego wahania posługuje się pełną siłą państwa"

"Władze najwyraźniej miały nadzieję, że ostre środki (represji) i nadchodząca zima, która sprzyja rządowi a nie protestującym, złamią utrzymujące się poparcie dla Solidarności. Jedno jest pewne - życie stanie się jeszcze cięższe. W tym tygodniu władze ogłosiły, że miesięczny przydział mięsa na kartki, wynoszący 5 funtów, będzie teraz obejmował także kości" (Podkr. ECHA)

## The New York Times

ECHO TYGODNIA otrzymało następujący komunikat

JESSE FLIS, poseł federalny z okręgu Parkdale-High Park ma przyjemność zawiadomić o następujących zmianach w przepisach imigracyjnych, które ogłosił Honourable Lloyd Axworthy, P.C., M.P., minister pracy i imigracji.

Według ustawy imigracyjnej każdy, kto ma co najmniej 18 lat i jest obywatelem kanadyjskim lub stałym mieszkańcem Kanady, ma prawo sponsorować (sponsorować) pewnych bliskich krewnych - członków rodziny.

Nowe przepisy imigracyjne, wchodzące w życie z dniem 1 października,

ustanawiają, że osoby pozostające na utrzymaniu (dependents) muszą mieć poniżej 21 lat w chwili składania podania o imigrację i kiedy ich krewni w Kanadzie wyrażają pisemną zgodę na ich utrzymywanie.

Nowe przepisy stanowią jednak, że starający się o imigrację jako sponsorowani przez rodzinę w Kanadzie, będą mogli otrzymać wizy do 23 roku życia.

Dotychczas często zdarzało się, że potencjalny imigrant osiągał 21 rok życia przed otrzymaniem wizy i nie mógł jechać z rodziną do Kanady.

Nowe przepisy powinny skrócić okres załatwiania spraw imigracyjnych o około trzy miesiące, wyeliminować koszt drugiego i trzeciego badania lekarskiego i ograniczyć zwłokę i niewygodę na które narazone były rodziny.



#### ZEBRALI POD KONSULATEM PRL NA RZECZ SOLIDARNOSCI!

W dniu 13-go października 1982r w czasie demonstracji pod konsulem PRL w Toronto została zebrana przez Biuro Informacyjne "Solidarności" w Kanadzie na rzecz NSZZ "Solidarność" suma 476 96 dol. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

Szef biura Informacyjnego  
"Solidarności" w Kanadzie  
Zygmunt Przetakiewicz



ALDERMAN  
CHRIS KORWIN-KUCZYNSKI

GŁOSUJ PONOWNIE

RADNY II-go OKRĘGU TORONTO

OBOWIĄZKOWY

DOŚWIADCZONY

ODPOWIEDZIALNY

1 Roncesvalles Avenue, 536-7661

W dniu 8 listopada pójdziemy do urn wyborczych, aby głosować na reprezentantów w Radzie miasta Toronto. Przed każdym takim wydarzeniem, należy się zastanowić na kogo głosować. Nas będą obchodzić kandydaci polskiego pochodzenia, bo oni najlepiej bronią naszych interesów i imienia polskiego.

# SOLIDARNOŚĆ

## BIULETYN INFORMACYJNY



# UWOLNIĆ LECHA

Porozumienie Solidarność Walcząca jest otwartym ruchem politycznym. Celem jego jest budowa Rzeczypospolitej Solidarnej. Chcemy rządów demokratycznych, gospodarki samorządnej, takich stosunków społecznych, które bronić będą jednostkę przed ekonomicznym ryzykiem i politycznym ubezwłasnowolnieniem. Za podstawowy mechanizm takiej obrony uważamy niezależne związki zawodowe NSZZ "Solidarność". Innym zabezpieczeniem praw jednostki winny być rady i samorządy terytorialne, powoływane i odpowiedzialne nie przed państwem, a przed mieszkańcami osiedla lub miasta. Jeszcze innym - praworządne, niezależne sądownictwo.

Władze Rzeczypospolitej Solidarnej winny być wybierane i funkcjonować w wielopartyjnym, demokratycznym systemie. Zasada tzw. kierowniczej roli PZPR jest dyktaturą moskiewskich pachołków, a nie żadną socjalistyczną demokracją. Doprowadziła ona do moralnego i gospodarczego upadku, do dewaluacji samego słowa socjalizm.

Oszukiwani od trzydziestuosmi lat już nie wierzymy w ugodę z tą władzą i w reformowalność tego systemu. Chcemy go zmienić i tę władzę pozbawić władzy. Zdajemy sobie sprawę, że frontalne starcie grozi katastrofą. Dlatego stawiamy na ciągłą podjazdową walkę, która prowadzona z uporem i determinacją w końcu przechyli szalę zwycięstwa na naszą stronę.

Za podstawowy środek walki uważamy informację i propagandę. Gnębiący nas przymus opiera się na kłamstwie, a "prawda nas wyzwoli". Dlatego rozwijamy sieć informacyjną stawiamy na pierwszym miejscu. Ale uważamy, że walka podjazdowa winna być prowadzona na wszystkich poziomach i różnymi sposobami od biernego oporu poczynając a na działaniach terrorystycznych kończąc. Walczyć trzeba w fabrykach, w księżkach i na ulicach. Wszystkie metody trzeba wypróbować, opanowywać i stosować. Wiąże się to z ryzykiem. Musimy je podjąć, jeśli chcemy zachować swą godność i być Polakami. Radzi je-

steśmy z ostatniej decyzji Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej o masowych manifestacjach na 31 sierpnia br - uważamy, że dotychczas broń zorganizowanych ulicznych manifestacji nie była wykorzystana.

Do uczestnictwa w Porozumieniu zapraszamy wszystkich, którzy decydują się na walkę o naszkicowane powyżej cele, bez względu na przynależność związkową czy jakkolwiek inną. Kształt organizacyjny naszego ruchu nie jest jeszcze ustalony i nie chcielibyśmy ustalać go pochopnie, żeby nie zagubić się w literze. Obecnie Porozumieniem steruje Rada, która podejmuje propozycje, co do których wyraża veto nie więcej niż 1/4 członków Rady. Na tej samej zasadzie dokonuje się rozszerzenia rady o nowych członków, bądź też wykluczenie z Rady.

Pismem Porozumienia jest "Solidarność Walcząca" wydawana przez Agencję Solidarności Walczącej, która wydaje ponadto kilka innych pism i emituje audycje Radia Solidarność Walcząca. Z Solidarności Walczącej chcielibyśmy uczynić pismo ogólnokrajowe /a w przyszłości wydawać je w językach państw ościennych/, z tym, że lokalne wydania mogą i powinny różnić się zestawem wiadomości i artykułów problemowych, byle tylko trzymały się linii Porozumienia i przekazywały oficjalne propozycje Rady. Dobrowolna jedność prasy i informacji stanowić będzie zaczątek organizacyjnego scalenia ludzi o poglądach zbliżonych do Porozumienia. Solidarność Walcząca. A na tym nam zależy. Siła reżimu bierze się stąd, że nie pozwala ona na jednoczenie się i na solidarność. Jesteśmy za porozumieniem społeczeństwa wewnątrz siebie, a nie za porozumieniem społeczeństwa z obcą narzucaną mu pod przymusem władzą. Z taką władzą będziemy walczyć.

Za Porozumienie Solidarności Walczącej  
Kornel Morawiecki

/Solidarność Walcząca nr 9/

### proces 'zeto'

Poniżej drukujemy informację o przebiegu jednego z procesów o kontynuowanie działalności związkowej po 13 grudnia 1981. Informację poprzedza relacja o okolicznościach aresztowania dwójga z oskarżonych.

8 kwietnia 1982 niedziela

O godzinie 6 rano do drzwi Zbigniewa i Sabiny Gandeckich zadzwoniła nieznajoma kobieta. Po otwarciu drzwi zamiast kobiety do mieszkania weszli trzej uzbrojeni mężczyźni - funkcjonariusze SB. Strasząc pistoletami nakazali gospodarzowi stanąć twarzą do ściany z podniesionymi rękami, poczym wykręcając ręce do tyłu skuli kajdankami. W kajdankach Gandecki pozostawał prawie przez cały czas rewizji, rozkuto go tylko przy zejściu do piwnicy.

Rewizja trwała do godziny 11-tej. Przez cały ten czas Gandeckim nie wolno było się porozumiewać. Trzymano ich w oddzielnych pomieszczeniach. Po dokładnym przeszukaniu mieszkania i piwnicy odwieziono ich /kiedyś z osobna/ na Komendę Wojewódzką MO celem spisania protokołu. Żadnych nielegalnych materiałów nie znaleziono, nic nie skonfiskowano. Gandeckiego wozili nawet do pracy dla skontrolowania biurka i tam nic nie skonfiskowano.

21 kwietnia 1982 środa

Przed godziną 10-tą rano funkcjonariusze SB zabrali z pracy Gandeckich na przesłuchanie. Sabinę wypuszczono po paru godzinach. Zbyszka zatrzymano nie informując o tym Sabiny. Po południu Sabina przypadkowo spotkała dawnego kolegę z pracy i studentów, który siedział w towarzystwie jednego z funkcjonariuszy obecnych przy rewizji. Okazało się, iż ten kolega nazwiskiem Mariusz Czeczot jest obecnie pracownikiem SB. Obiecał dowiedzieć się bliższych szczegółów o Zbyszku i poinformować o tym dokładnie Sabinę. W tej sprawie kazał do siebie zadzwonić w piątek.

23 kwietnia 1982 piątek

Sabina jest załamana, czuje się źle ma silne bóle brzucha, co jest niebezpieczne dla jej ciąży /czwarty miesiąc/, leży. Dzwoni do Mariusza Czeczota, który domaga się jej przybycia do Komendy twierdząc, że informacji o Zbyszku nie można przekazać przez telefon. Sabina godzi się na wyznaczone spotkanie, o godzinie 14 30 jedzie do KWMO. Czeczot wychodzi po nią, ale nie chce rozmawiać w samochodzie i pod pretekstem rozmowy o Zbyszku bierze ją do siebie, jak się później okazało na przesłuchanie. Rozmowa trwa ponad 5 godzin, udaje się zmusić Sabinę do napisania oświadczenia. O Zbyszku nic się nie dowiaduje.

Jak się później okazało, w piątek o godzinie 14-tej

- śledztwo w sprawie Zbyszka, któremu zarzucano kontynuowanie działalności związkowej w NSZZ "Solidarność" po 13-tym grudnia oraz wydawanie i kołportaż "Solidarności Dolnośląskiej", przekazano w trybie doraźnym do Prokuratury Rejonowej Wrocław Śródmieście. Zbyszek tego dnia stracił przytomność, miał zapadść, był wozony na Pogotowie Ratunkowe. Od wielu lat tj. od amputacji jednej nerki, często ma kłopoty z sercem i wątrobą.

24 kwietnia 1983

Sabina zgodnie z zaleceniem Mariusza Czeczota telefonuje do niego, a ten usiłuje namówić ją na współpracę. Sabina kategorycznie odmawia. Nie zgadza się też na ich polecenie iść do księdza i prosić o pomoc. O Zbyszku nie ma pewnych informacji. Wiadomość przekazana telefonicznie przez nieznajomą kobietę o chorobie Zbyszka, konieczność wynajęcia adwokata i szukania pomocy w kościele wywołuje w niej podejrzliwość.

26 kwiecień 1982 poniedziałek

Prasa donosi o śledztwie w trybie doraźnym i areszcie Zbyszka.

28 kwiecień 1982 środa

Sabinę odwoza do szpitala. Po przeprowadzeniu dokładnych badań diagnoza lekarska brzmi: poronienie oraz mięśniaki macicy, które wkrótce trzeba operować.

7 maja 1982 piątek

Pod naciskiem prokuratora p. Leony Kaczmarek, Sabina zostaje wypisana ze szpitala i prosto spod bramy szpitalnej zabrana na przesłuchanie. Prokurator pod zarzutem nie zaniechania działalności związkowej w NSZZ "Solidarność" oraz udzielania pomocy osobie poszukiwanej listem gończym stosuje wobec Sabiny areszt tymczasowy do dnia 7 czerwca 1982 roku.

Sabina trzymana jest w areszcie przy ulicy Łkowej. Fatalnie znosi tamtejsze warunki, czuje się źle, cierpi na zaburzenia układu pokarmowego, jej organizm nie przyjmuje więziennych potraw. Stan zdrowia jest tak zły, że oficer śledczy i prokurator nie tylko godzą się, ale nawet wskazują potrzebę częstego podawania żywności. Adwokat Danuta Derkowska wniosła do Prokuratury Wojewódzkiej protest przeciwko zastosowaniu aresztu tymczasowego wobec Sabiny. Prokurator Wojewódzki mgr Piętko uchylił jednak protest utrzymując w mocy decyzję Prokuratury Rejonowej.

4 lipca br zakończył się proces dziewięciu osób z tzw. grupy "Zeto" z Wrocławia. Główna oskarżona - Wanda Suszkiewicz, zatrzymana na dworcu wrocławskim z ulotkami, po brutalnym śledztwie /rozbieganie do naga i robienie zdjęć/ załamała się psychicznie i wyspała następnym Agnieszkę Sikorską i Annę Bujwid - dwie młode dziewczyny, które w śledztwie i na rozprawie odmówiły wszelkich wyjaśnień. Ponadto oskarżeni w procesie Sabina i Zbigniew Gandecki o pomoc w ukrywaniu się Józefowi Piniorowi, Kazimierz Olbiński i Andrzej Walny o druk ulotek. Prokurator - Górecka zażądała dla Wandy Suszkiewicz kary 3 lata, dla jej dwóch koleżanek po 5 lat, a dla pozostałych oskarżonych po 4 lata więzienia. Wanda Suszkiewicz poprosiła o wymierzenie jej kary tak dużej jak pozostałym oskarżonym, którzy na skutek jej zeznań znaleźli się w więzieniu. Ostatecznie wszyscy skazani zostali na 3 lata. Anna Bujwid w ostatnim słowie powiedziała, że czas w więzieniu poświęci na modlenie się za panią prokurator, która "tyle zła czyni wokół siebie". Skazani Sabina i Zbigniew Gandecki są ludźmi ciężko chorymi. Sędzią w procesie był Marian Mizio.

# CZARNA MADONNA

Zgodnie z legendą cudowny obraz Matki Boskiej znajdujący się w opactwie Ojców Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie malowany był przez Świętego Łukasza na cyprysowej desce od stołu przy którym stadywała Święta Rodzina. Pogląd ten panował do końca XIX wieku kiedy to ówczesni historycy sztuki ustalili, że obraz pochodzi ze szkoły czeskiej XV wieku (pod wpływami której znajdowały się pograniczne regiony Królestwa Polskiego). Hipoteza ta przetrwała kilkadziesiąt lat kiedy to w połowie lat 60-tych dokonano szczegółowych oględzin obrazu, zdejmując zen całkowicie metalowe ozdoby (sukienki). Przeprowadzone wówczas badania rentgenologiczne wykazały, że pod warstwą tempery znajdują się ślady innego obrazu malowanego metodą farb enkaustycznych (farb o podłożu woskowym), także przedstawiającego Madonnę ze Świętym Dzieciątkiem. Malarstwo enkaustyczne oryginalnie znane jeszcze w starożytnej Grecji, przeżywało swój rozkwit szczególnie na wschodnich połaciach Cesarstwa Rzymskiego. Wyszło z użycia i popadło w zapomnienie wraz z upadkiem Rzymu w połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery. Automatycznie można by było przesunąć okres datowania obrazu wstecz na III-IV stulecie po Chrystusie.

Przy obecnym stanie techniki można by dokładniej ustalić wiek obrazu biorąc próbki farby enkaustycznej oraz deski cyprysowej, a następnie poddając je metodzie węgla aktywowanego C-12. Można w ten sposób z precyzją, plus minus do 50 lat ustalić wiek przedmiotu. Jeśli malowidło wykonane farbami enkaustycznymi jest czytelne (co zdaje się być wykluczone gdyż podczas rekonstrukcji obrazu w latach 30-tych XV zeszkrobano dość dokładnie wosk jako iż spływały z niego temperowe farby o czym mówi kronika Długosza) przy obecnym stanie techniki konserwatorskiej można było by rozwarstwić malowidła i uzyskać obraz enkaustyczny i malowany temperą jaka pokrywa obecnie widoczne malowidło. Jednak Ojcowie Paulini nie zgodzili się ani na uszczuplenie substancji ani na wyjazd obiektu na badania poza obręb klasztoru, także sprawa utknęła w martwym punkcie. Bracia zakonnicy mieli zapewne na uwadze incydent jaki wydarzył się w owym czasie w Diecezji Wrocławskiej. Oddano tam w celu restaurowania do Wojewódzkiej Pracowni Konserwacji Zabytków obraz Łukasza Cranacha (1472-1533 Starszego - jednego z prekursorów malarstwa renesansowego w Niemczech). Po jakimś czasie przedłużającego się procesu odnowy, właściciele zwrócili się zapytaniem co



się dzieje z ich własnością? i otrzymali odpowiedź, że przyniesiony do restaurowania obraz nie jest oryginałem, a pochodząca z XX wieku kopia. I rzeczywiście zwrócono obraz, którego przebadanie przez historyków sztuki Kościelnej potwierdziło tezę o XX-wiecznej proveniencji obiektu. Władze Diecezjalne nie usatysfakcjonowane takim obrotem sprawy podejrzewały podmiannę, gdyż we wszystkich inventarzach i katalogach kościelnych od połowy XVI obraz figurował w spisach. I rzeczywiście W B K Z zgodziło się hipotezę podmianny wskazując palcem na Niemców, którzy widocznie opuszczają miasto w 1945 r. dokonali zamiany. Podobne negatywne cuda niejednokrotnie zdarzały się w PRL na długo przed pasją czy raczej manią kolekcjonerską Stachy Gierka zbierającej nie tylko pisane przez innych doktoraty (do obrony przewidzianej na październik 1980 z pewnych ogólnie znanych przyczyn nie doszło). W ten sposób kierunek Historii Sztuki U w unikał następnej kompromitacji), ale rzeczy bardziej wartościowsze i trwałe jak obiekty muzealne. O tych metamorfozach (przemiana zbioru państwowego na kolekcję prywatną) pisał w 'Polityce' w latach 60-tych prof. S. Lorenz w artykule 'Sztuka nie zna granic'. Chodziło tu nie tylko o naruszanie granic przyzwoitości w przywłaszczaniu własności Narodowej przez prominentów wiadomych sfer, ale także o przekraczaniu granic państwowych przez obiekty muzealne, które niejednokrotnie lądowały w antykwariatach Paryża, Londynu czy Wiednia (Święto Trąbek' A Gierymskiego). Zresztą prof. S. Lorenz, który we wrześniu 1939 czy 5 lat później z narazieniem życia ratował zbiory Zamku Warszawskiego czy Muzeum Narodowego, jeszcze za czasów W

Gomułki potępiał wszelkie przekazywanie obiektów muzealnych siedzibom państwowym (Urzędem Rady Ministrów, Radom Narodowym, Sejmowi) w latach 70-tych z rezygnacją podpisywał wszelkie 'wypożyczenia' ze zbiorów Muzeum Narodowego będących w jego gestii.

Nie należy się dziwić Ojcom Paulinom, że odrzucili propozycje badań, które ewentualnie mogły by doprowadzić do precyzyjnego określenia wieku i proveniencji obiektu, a (co jest mało prawdopodobne ze względu na uszkodzenia rozwarstwienia nakrytych na siebie warstw malowidła). Dlatego w dalszym ciągu istnieje kilka hipotez odnośnie pochodzenia obiektu datowanego różnie między XIII a XV wiekiem i przypisywanym różnym szkołom od Bizantyjskiej począwszy na Simone Martini (malarz okresu trecenta 1284-1344) skoczywszy

Z obiektem tym bezpośrednio łączy swą historię klasztor erygowany 9 sierpnia 1382 r. Cudowny obraz został przewieziony ostatniego lipca lub sierpnia dwa lata później. Fundatorem klasztoru był Władysław z Opolskiej gałęzi Piastów Śląskich, który będąc z ramienia Ludwika Węgierskiego namiestnikiem Rusi Czerwonej (a także księstwa Belzkiego) przywiózł obraz z Belza, gdzie znajdował się od 1270. Z tego okresu datują się liczne nadania książęce dotyczące konwentu (1385), a także Królewskie (Władysław Jagiełło 1385). Dzięki darowiznom Ojcowie Paulini rozpoczynają rozbudowę klasztoru. Uprowadni drewniany kościół i klasztor zostaje rozbudowany w bardziej trwałych materiałach, co pociąga za sobą zwiększenie kosztów. W 1429 w celu podniesienia napływu pieniędzy na rozbudowę Papież Marcin V nadaje prawo organizowania odpustów. W 1430 okoliczni 'Raubritterzy' wraz z gromadą husytów napadają na klasztor. W trakcie rabunku ulega znacznemu uszkodzeniu Cudowny obraz, do tego stopnia, że wymaga nie tylko uzupełnienia ubytków w drzewie cyprysowym deski drzewem lipowym, ale gruntownego przemalowania. Ostatecznie dokonano tego (po dwukrotnych nieudanych próbach) w Krakowie. Ze względu, że technika malowania farbami enkaustycznymi była w średniowieczu już nie znana, uczyniono to farbami temperowymi.

W 1463 ceglana bazylika z detalami kutymi w lokalnym niezbyt trwałym piaskowcu jest gotowa, ale stary drewniany kościół w dalszym ciągu jest używany o czym pisze J. Długosz w trakcie zwiedzania Jasnej Góry w 1469. Zresztą lustracja z 1593 donosi o drewnianych obiektach. Z pierwotnego murowanego gotyckiego klasztoru niewiele dotrwało do naszych czasów, prostokątną prezbiterium bazyliki, fragmenty murów kaplicy N M P. Rozliczne przebudowy w wieku XVII i XVIII zatępiły całkowicie oryginalny charakter i układ założenia. W 1620 przypuszczalnie za sugestią Władys-

ława Wazy (późniejszego Władysława IV) przystąpiono do inkastelacji obiektu. W Europie szalała wówczas wojna 30-letnia. W każdej chwili jakiś większy oddział mógł się pokusić o zdobycie leżącej przy granicy Jasnej Góry podobnie jak w 1430 czy 1466, tym bardziej, że złożone tam skarby były znacznie pokazniejsze niż w XV stuleciu.

Projektantem systemu obronnego był przypuszczalnie Krzysztof Mieroszewski architekt królewski budowniczy między innymi pierwszych bastionów wawelskich. Prace miały miejsce w latach 1620-1641 (mur z bastionami). W celu szybszego ich ukończenia Król Władysław IV w 1633 zapisał dochody ze starostwa Sandomierskiego. Mur był gotowy w 1624, a bastiony 7 lat później. Zmieniano także substancje wewnątrz obwarowań. Zbudowano od strony północnej 'Dormitorium Novum', dwupiętrowe połączone uprzednio istniejącym murowanym skrzydłem zachodnim, a także aptekę pełniącą funkcje szpitala dla pielgrzymów. Jacy coraz liczniej odwiedzali klasztor. W latach 1641-44 następuje rozbudowa Kaplicy N M P (fundatorem był Prymas Łubiński) do istniejącej prostokątnej kaplicy dobudowano 3 nawy znacznie je wydłużając. Jesienią 1655 roku Szwedzi pod dowództwem gen. B. Müllera usiłowali zdobyć klasztor. Mimo posiadania 10-krotnej przewagi liczebnej nad obrońcami wycofują się przed dzień Bożego Narodzenia.

Zwycięstwo miało aspekt cudu (w ten sposób zostało przedstawione przez Przeora A. Kordeckiego w 'Nowej Monachomachii' 1657) powoduje zbudzenie się świadomości narodowo-religijnej, przez co staje się zwrotnym punktem w wojnie ze Szwedami. Później w czasie Konfederacji Barskiej skutecznie broni się wewnątrz twierdzy klasztornej K. Pułaski. Klasztor zostaje zajęty przez Moskali dopiero po wycofaniu się obrońców. Ostatni raz klasztor używany jako obiekt militarny jest w 1813 kiedy ponownie oblegają go Rosjanie. Zniszczenia dokonane podczas krótkiego, acz intensywnego oblężenia Szwedzkiego, a ściślej sława jaka otądot opromieniała obiekt przyczyniła się do dalszego uświetnienia Jasnej Góry. W latach 1690-93 ponownie przebudowano bazylikę, w 1696 wybudowano reflektarz.

W XVIII przeistoczono wnętrza, które otrzymały wygląd zachowany do dziś. Sztuki i malowidła były dziełem Karola Dankwarta. W latach 1739-58 zbudowano bibliotekę klasztorną. W tym czasie powstają liczne kaplice otaczające bazylikę oraz zwieńczenie wieży. W czasie ostatniej wojny klasztor szczęśliwie uniknął uszkodzeń, chociaż wycofując się Niemcy zostawili ładunki wybuchowe o opóźnionym zapalaniu, które zostały rozbrojone zanim zdołały eksplodować.

Krzysztof Sójka-Wilmański

## KOROWSKA EKSTREMA

Ostatnio TV zafundowała nam nowy serial pt "KOR - anatomia walki o władzę". Jakoś nikomu do głowy nie przyjdzie zaprezentowanie nam podobnego serialu pt "PPR - anatomia walki o władzę". A byłoby o czym mówić o zdradzie, o fałszowaniu wyborów o działaniu "za obce pieniądze", o zsyłaniu AK-owców do łagrów itp. może więc lepiej się nie licytować tym bardziej, że poziom partyjnej propagandy pozwala przypuszczać, że ktoś w TV uprawia niemal jawną dywersję. Poziom przedstawione serialu jest tak załozny, że w koncu zamiast zamierzonej kompromitacji KOR-u stał się dla wielu widzów jego reklamą.

Warto przypomnieć pokrótce historię KOR-u. Komitet Obrony Robotników (przekształcony następnie w Komitet Samoobrony Społecznej KOR) powstał w 1976 roku mając za cel niesienie pomocy prawnej, finansowej i medycznej dla osób, które zostały aresztowane, skazane, pobite i wyrzucane z pracy po wydarzeniach w Radomiu i Ursusie.

Powstanie KOR-u było - poza powołaniem wcześniej Polskim Porozumieniem Niepodległościowym (PPN) - utworzeniem pierwszej w PRL niezależnej organizacji społecznej. W odróżnieniu od PPN była to organizacja jawna, podająca pełny skład osobowy - wraz z adresami i telefonami. W późniejszym okresie śladem KOR-u poszły inne organizacje: Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO), Ruch Młodej Polski (RMP), Konfederacja Polski Niepodległej (KPN), Komitety Samoobrony Chłopskiej, czy Wolne Związki Zawodowe lub Studenckie Komitety Solidarności. W ten sposób powstał przed sierpniem 1980 różnorodny, spontaniczny ruch społeczno-polityczny. Poza KPN ruch ten nie miał ambicji politycznych - tj. nie głosił hasła obalenia istniejącej w PRL władzy. Jego dążeniem było natomiast stworzenie sieci organizacji społecznych, które

mogłyby władzę w Polsce kontrolować.

Społeczeństwo musi dysponować niezależnym systemem kontroli władz. Powstanie KOR-u było pierwszym etapem walki o powstanie takiego systemu. Kolejnym etapem była działalność "Solidarności". Wobec tego, że Związek uzyskiwał coraz większą możliwość takiej kontroli - a tym samym coraz większe możliwości kwestionowania niekorzystnej dla społeczeństwa polityki - władze poczuły się zagrożone. Stąd wprowadzenie stanu wojennego.

Ta władza, wprowadzona siłą, tylko siłą może zachować swoje prawa do dalszego narzucania społeczeństwu polityki niezgodnej z jego interesami. Władz komunistyczna okazuje się konsekwentnym ciągiem przemocy - od roku 1944. Jak narazie jej polityka przynosi Polsce stałe pogarszanie się sytuacji ekonomicznej, nędzę, cenzurę i "ścieżki zdrowia", a teraz na dokładkę obozy i przepelnione więzienia.

Nikt tej władzy nie chce obalać, ale okazuje się, że porozumienie z nią jest niemożliwe. Siłę można przeciwstawić tylko siłą. Koncepcja KOR-u zmierzająca do stopniowego zwiększania kontroli społecznej nad władzą okazała się, niestety, nierealna, niemożliwa do wprowadzenia w życie. Dzisiaj KOR przedstawiany jest przez partyjną propagandę jako grupa żądnych władzy ekstremistów. To jawne kłamstwo KOR-owcy nie zaszkośli - historia tej organizacji jest zamknięta. Działalność KOR-u - czego dowodzi ostatnia publicystyka Jacka Kurońa - poszukują w tej chwili nowych, bardziej skutecznych form walki o podstawowe prawa społeczne. Będzie to walka trudniejsza, bardziej niebezpieczna, ale oparta na świadomości, że kompromis z komunistami (jeżeli jeszcze okaze się możliwy) musi zawierać gwarancje prawne, silniejsze niż te, które na papierze ofiarowała społeczeństwu władza w Gdansk.

(opornik nr 18)



Czasem nawet tak nudne urzędowe dokumenty jak Dziennik Ustaw stanowią ciekawą i pouczającą lekturę. Dostarczały ją zresztą zawsze te same numery Dzienników Ustaw, w których podawano poszczególne pozycje rocznego budżetu państwa w - jak to się nazywa - układzie resortowym.

Kilka ciekawych i wymownych cyfr zawiera też dwudziesty tego-roczny numer Dziennika Ustaw z 17 lipca - a ściślej mówiąc ogłoszony w nim załącznik do ustawy budżetowej na rok bieżący.

A więc przede wszystkim okazuje się, że wydatki na Ministerstwo Obrony Narodowej mają być dwa i pół razy wyższe. Budżet MON wynoszący w roku ubiegłym przeszedł siedemdziesiąt miliardów złotych, wynosi obecnie sto dziewięćdziesiąt trzy miliardy zł.

Więcej niż dwukrotnie wzrosły wydatki z budżetu państwa na MSW czyli na Aparat Bezpieczeństwa. Budżet tego resortu wyrażający się w ubiegłym roku sumą przeszło trzydziestu miliardów złotych, przekracza obecnie siedemdziesiąt siedem miliardów.

Warto do tego dorzucić jeszcze nieco skromniejszy budżet Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Generalnej, na który przeznaczono blisko piętnaście miliardów złotych.

Po wprowadzeniu stanu wojennego wojsko, a więc Ministerstwo Obrony Narodowej stało się wraz z MSW, Prokuraturą Generalną i Ministerstwem Sprawiedliwości częścią aparatu przysmusu. W sumie połączone budżety tych trzech resortów przekraczają niebagatelną sumę dwustu siedemdziesięciu pięciu miliardów złotych.

Porównując inne pozycje budżetu na rok bieżący stwierdzamy, że na wydatki trzech wspomnianych resortów rządząca junta przeznaczyła sumy cztery i pół razy wyższe od łącznych wydatków na szkolnictwo wyższe, naukę, technikę, kulturę i sztukę.

Ujawnione w Dzienniku Ustaw i tak same za siebie mówiące cyfry, nie oddają - i nigdy nota bene nie oddawały - stanu faktycznego. Znaczna część wydatków MSW pokrywana jest jak wiadomo z budżetów terenowych. To samo dotyczy wydatków na wojsko.

Trudno sobie dzisiaj wyobrazić, aby wymienione w Dzienniku Ustaw budżety MSW i MON obejmowały na przykład koszty zakwaterowania ZOMO i innych specjalnych jednostek MSW, umieszczonych w hotelach, ośrodkach wypoczynkowych i domach akademickich. Jest też mało prawdopodobne, by budżet ten przewidywał pokrycie dodatkowych premii, wypłacanych funkcjonariuszom MO i Służby Bezpieczeństwa za wyjątkowe usługi oddane władzy od chwili wprowadzenia stanu wojennego, szczególnie w tłumieniu manifestacji ulicznych i zwalczaniu podziemnej działalności NSZZ "Solidarność".

Ale już z przytoczonych na wstępie oficjalnych danych widać jak wysoką cenę społeczeństwo musi płacić za tę formę rządów, która narzucono mu blisko osiem miesięcy temu w dniu trzynastego grudnia. /RWE/ J Ptacek

## TYDZIEŃ W POLSCE

### ZDRAJCY I RENEGACI - IZWIESTIA O SOLIDARNOSCI

MOSKWA 18. PAZDZIERNIKA. Dziennik IZWIESTIA zamieścił artykuł Jana Gadomskiego o "zdrajcach i renegatach" popierających inspirowaną przez Zachód antysocjalistyczną kampanię w Polsce. Autor stwierdza, że kluczowym elementem walki przeciw "oszczercom i sabotażystom socjalizmu" w Polsce jest wzmocnienie jedności, przyjaźni i zaufania w "obozie socjalistycznym".

Autor jest reżimowym komentatorem w PRL. Publikacja jego tekstu w IZWIESTIACH wskazuje, że wyraża on poglądy aprobowane przez Kreml. Tekst wskazuje niejednoznacznie, że "zdradcy, renegaci, oszczercy i sabotażyści", o których mowa to przywódcy zdelegalizowanej, działającej w podziemiu Solidarności.

"Zamieszki" sprawiły, że obecnie zniesienie stanu wojennego stało się mniej prawdopodobne, **wbrew intencjom władz**, stwierdził partyjny dziennik TRYBUNA LUDU. Gen Jaruzelski obiecywał niedawno, że stan wojenny być może zostanie zniesiony z pierwszym dniem nowego roku.

ZOŁNIERZ WOLNOSCI stwierdziła, że polityczni gracze i awanturnicy przekonali się raz jeszcze, że nie da się wrócić do przeszłości.

W Warszawie rozeszły się pogłoski o możliwości wybuchu strajków w stołecznych fabrykach, tymczasem jednak panował spokój.

Reżimowa agencja prasowa INTERPRES podała, że w Katowicach pojawiły się ulotki wzywające do ulicznych protestów i do bojkotowania nowych związków zawodowych powołanych przez władze na miejsce zdelegalizowanej Solidarności.

Władze poinformowały, że we Wrocławiu aresztowano 170 osób.

Reżimowa agencja prasowa INTERPRES podała, że w Katowicach pojawiły się ulotki wzywające do ulicznych protestów i do bojkotowania nowych związków zawodowych powołanych przez władze na miejsce zdelegalizowanej Solidarności.

Władze poinformowały, że we Wrocławiu aresztowano 170 osób.

Do strajków na znak solidarności z robotnikami Gdańska we wszystkich stołecznych zakładach zatrudniających ponad 2 tys pracowników wzywały ulotki kolportowane w Warszawie.

Pojawiły się też ulotki informujące, że działający w podziemiu przywódcy Solidarności w Krakowie wzywają do protestu w dniu 20 października lub wc-

ześniej, jeśli władze będą usiłowały temu przeszkodzić.

### RAKOWSKI OSKARZA FRANCJĘ I USA

Wicepremier Mieczysław Rakowski, zajmujący się sprawami związków zawodowych, udzielił długiego wywiadu prasie reżimowej. Rakowski oskarżył kraje Zachodu, zwłaszcza Francję i Stany Zjednoczone, o podżeganie do zamieszek w Polsce, po delegalizacji Solidarności. Oświadczył w wywiadzie dla PAP-a, że Zachód zawsze traktował Solidarność jako zwiastuna upadku socjalizmu w Polsce, a nie jako związek zawodowy.

Rakowski pomniejszył w wywiadzie znaczenie protestów w Kraju, oświadczył, że nie ma podstaw by mówić o wielkiej fali ogólnego protestu.

John Kifner z NEW YORK TIMESa w piątkowym sprawozdaniu stwierdził, że tu i ówdzie oficjalna prasa reżimowa przyznaje, że trudno wzbudzić wielki entuzjazm dla nowych związków zawodowych usankcjonowanych przez rząd. W komentarzu na pierwszej stronie ŻYCIE WARSZAWY stwierdziło, że członkowie Solidarności, związków branżowych i związków autonomicznych, nauczyciele i kolejarze - wszyscy którzy uczciwie traktują swą przynależność związkową - mogą doświadczać uczucia goryczy.

# FILM



Wydawało się, że tym razem Alan Parker będzie miał więcej szczęścia. Jego dotychczasowe filmy, między innymi 'Midnight Express', 'Shoot The Moon' i 'Fame', nie przyniosły mu większego splendoru. Sięgnął zatem po to, co z samej nazwy gwarantowało olbrzymi sukces: muzyka brytyjskiej grupy rockowej Pink Floyd. Grupa ta od lat cieszy się niesłabnącym powodzeniem, bijąc wszelkie rekordy na fonograficznym rynku. Dla przykładu, ogólny nakład płyty Dark Side of The Moon

przekroczył 17 mln egzemplarzy, niewiele mniej zanotowały Saucerful of Secrets i Atom Heart Mother Parkera. Wszakże interesowało to, co w rzeczy samej jest najlepsze - album wydany w 1979 roku, Pink Floyd The Wall.

Trzeba przyznać, że Parker nie poszedł po linii najmniejszego oporu. W koncu wystarczyło sfilmować jeden z niezliczonych koncertów grupy [ekstrawagancja Pink Floyd sprządza się między innymi do tego, że nie udzielają oni wywiadów, nie pozwalają się fotografować poza sceną, a ich koncerty 'na żywo' można policzyć na palcach jednej ręki], by potem zebrać parędziesiąt milionów dolarów. Ambicje reżysera miały swoje uzasadnienie: muzykę i teksty do albumu, który tak bardzo go fascynował, tworzyli ludzie jego generacji. Pokolenia, którego dzieciństwo i młodość przebiegały w atmosferze rozpamiętywania niedawno zakończonej wojny. Parker jest przekonany, że tamte lata nie minęły bez śladu. To, w co kazano im kiedyś wierzyć: dzisiaj się dewaluje. Ideały typu bohaterstwo, poświęcenie, miłość

mają inne wymiary, inne punkty odniesienia. Niekiedy zaś, stają się wyświechtanymi frazesami i brzmia śmiesznie. Ani reżyser filmu, ani też autor scenariusza Roger Waters, nota bene autor tekstów do większości utworów grupy Pink Floyd, nie potrafili przystosować się do nowych reguł, które serwuje im życie. Zapewne dlatego ich wspólne dzieło nosi znamiona historii o wyobcowaniu pewnej generacji. Niestety, jest to jedyna prawdopodobna rzecz, którą da się powiedzieć o przesłaniu tego filmu. Wszystko inne, co ewentualnie chcieli przekazać jego twórcy, jest niesamowicie zagmatwane, wręcz nieczytel-

ne. Akcja toczy się w kilku retrospektywnych płaszczyznach. Symbol przeplata się z symbolem [Gerald Scarf wkomponował w utwór sporo scen animacyjnych, wyłącznie symbolicznych], muzyka - skądinąd fantastyczna - często nie jest adekwatna do obrazu. Wreszcie, kondensacja rozważanych problemów jest tak nieprawdopodobna, że można by tym obdzielić co najmniej kilka filmów.

The Wall wydał mi się też zaledwie pretensjonalny. Zbyt wiele ważkich prawd formułuje się tutaj mimochodem, przesadnie łatwo wprowadza się i definitywnie rozstrzyga kluczowe dylematy rodzaju ludzkiego.

Główną postacią filmu Alana Parkera jest niejaki Pink, gwiazdor muzyki rockowej, będący u szczytu, chyba już niechcianej sławy. W luksusowym apartamencie kontemplanuje on swoją przeszłość. Rola tę kreuje Bob Geldof, były członek punkerskiej grupy muzycznej Boomtown Rats.

Cóż więcej można o tym wszystkim powiedzieć? Dla samej muzyki [Dolby Sound w pełnej okazałości] i paru wspaniale rozegranych scen [np. szarża policji na zbuntowaną młodzież]. Te 99 minut projekcji warte są pięciu dolarów.

Janusz Pietrus

# POEZJA



## PARAFRAZY

Ciemnieją razem z nocą  
Z gwiazdą wyrwaną z nieba  
Z księżycem wymytnym do kości  
Z moim słowem [a innego nie mam]  
Gorzkim jak piołun gorzki

2

Ziemio moja  
Nie usuwaj mi się spod nóg  
Nie umiemi fruwać  
Jestem tylko człowiekiem  
Skrzydłem moim jest słowo

3

Posilam się słowem jak królik liściem  
Posilam się słowem jak pszczoła kromką miodu

4

Żyć tylko chlebem i solą  
Co to jest za życie  
Śmierć, oto pokarm  
Dla nas, ocalałych

5

A ja wokół wiersza  
Jak ta obrączka na palcu wokół życia  
Bez początku  
Bez końca  
Wokół słowa

6

Wyzłoczone skrzydło motyla  
Nie spala się w ogniu  
Gubi go lekki jego lot  
i żartocznosc sąsiadow

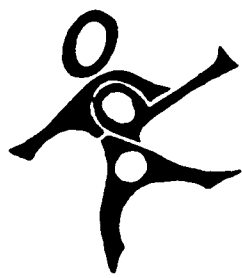
7

Potykam się o ciemność  
W południe  
O cień  
O cudze groby  
Które w sobie noszą

8

Nasze kregostupy  
Nie trzeszczą daremnie

Wacław Iwaniuk



# Ontario Folkdancer

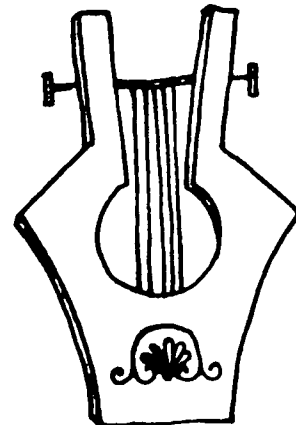
"ONTARIO FOLKDANCER" JEST PERIODYKIEM PUBLIKOWANYM SIEDM RAZY W ROKU PRZEZ ONTARYJSKIE TOWARZYSTWO TANCA LUDOWEGO (OFD)

PRZESYŁAJEMY MIĘDZYKRAJOWY I ETNICZNY REPERTUAR TAŃCA LUDOWEGO WYSTAWIANY ZARÓWNO W TORONTO I ONTARIO JAK I W CAŁEJ KANADZIE

PUBLIKUJEMY ARTYKUŁY DOTYCZĄCE KULTURY LUDOWEJ ORAZ RÓŻNE INFORMACJE DLA ARTYSTÓW UPRAWIAJĄCYCH TANIEC LUDOWY

ZWYKLE CAŁY NUMER POŚWIĘCAMY FOLKLOROWI JEDNEGO NARODU CZY GRUPY ETNICZNEJ ZAMIESZCZAMY W NIM INSTRUKCJE TANECZNE OPRACOWANE PRZEZ RODZIMYCH SPECJALISTÓW

INFORMUJEMY O TERMINACH IMPREZ KURSACH I OBOZACH TANECZNYCH, USŁUGACH I ARTYKUŁACH DLA KLUBÓW I TANCERZY



ROCZNĄ PRENUMERATĘ W WYSOKOŚCI \$ 6.00 MOŻNA NADSYŁAĆ CZEKIEM LUB "MONEY ORDER DO ONTARIO FOLK DANCE ASSOCIATION 43 CYNTHIA ROAD TORONTO, ONTARIO, M6N 2P8. JESLI PRAGNIESZ ZAREKLAMOWAĆ U NAS SWOJE USŁUGI CZY DONIEŚĆ O PLANOWANYCH WYSTĘPACH CZY OPUBLIKOWAĆ LISTĘ CZY OGŁOSIĆ PRZYJĘCIA DO TWEGO KLUBU TANECZNEGO

ZATELEFONUJ

241-7650 W GODZINACH PRACY

LUB WIECZORAMI - 249-2892

SPRAWY PILNE ZAŁATWIAMY POD TELEFONEM 960-8624





Faramuszki



Faramuszki to często, i w gruncie rzeczy, małe drobiazgi. Trzymane po szkatułkach. W pudełeczkach po spinkach. Koroneczki, wstążeczki, wisioriki, pomponiki, inkrustowane medalioniki, pamiąteczki. Często sięgające czasów starożytnych. Odziedziczone. Nierzadko nabite w sentyment. Jeszcze częściej o małej wartości. Przydadzą się względnie nie! Człowiek je chowa po szufladach. Bo w człowieku jest coś z wiewiórki. Czasem nawet ze sroki. Błyszczą się więc należy schować. Może się czasem taką błyskotkę na światło dzienne wywlecze? Niech ją inni podziwiają. Nie musi przecież resztę życia na dnie tejże szkatuleczki spędzić.

Polonijne "faramuszki" to właśnie tego rodzaju ozdóbki. Wypożyczone. Podpatrzone. Podziwiane. Przykładem takiej właśnie wypożyczonej i podziwianej faramuszki jest słynne powiedzenie Leca - że "koniom i zakochanym inaczej pachnie siano".

Bo gdy - powiedzmy - i jeszcze dla innego przykładu - pogłaszczemy po grzbiecie kongresowego konika to wcale nie oznacza, że już piszemy o samym sianie. Politycznym, społecznym, statutowym, czy chociażby organizacyjnym. A przecież tam się właśnie zrodziła "miłość" w organizacji. Do czegoś lub do kogoś.

Na ten właśnie temat, społeczno-polityczny, piszemy długie artykuły dyskusyjne do prasy. Z wiarą i nadzieją, że z przemyślniejszy czyn wytryśnie.

Chyba, że autor artykułu przypomina lancknechta pióra cwałującego z pełnego kopyta po szpaltach prasy. Rozbijając po drodze wszystko to co dla innych może być święte. Staramy się wówczas złapać go za ogon. Przypomnieć, że się zagalopował. Wręczyć drobny upominek. Własnie ze szkatułki pełnej faramuszek.

Innymi słowy - faramuszki to odtrutka na wszelaki dobór merkantylnych umysłów. Zakonserwowanych i leżących na półkach. Niejednokrotnie w samouwieśnieniu.

To rodzaj gwoździa dla wszystkich mądrości wyjętych ze ściennego kalendarza. To równoczesne przypomnienie, że w życiu nie należy się bać niczego. Pierwszym bowiem krokiem prowadzącym w kierunku niewoli, tak fizycznej jak umysłowej, to strach przed sobą. Jako że strach przed innymi zawsze można przelamać. Przelamanie natomiast pierwszych barier strachu jest zawsze początkiem zwycięstwa. Może nie natychmiastowego. Niemniej jednak początkiem wyraźnie zarysowującego się końca.

Czego - jak powiedział Kisielewski - życząc zawsze sobie życzyć również każdemu Polakowi z wycym się wolnym. A to nie są już żadne "faramuszki".

\*\*\*\*\*

Ot i to! - Jak mawiał pewien słynny dowódca eskadry myśliwskiej. Stoimy przed faktem nie dokonanym.

Fakty dokonane natomiast przeskakują jednym migiem wprost z teraźniejszości w tak zwane "plusquamperfectum". Słowo to jednak wymyślił łacinnicy i na zywca na język polski nie da się przetłumaczyć. Szukać w nim raczej należy plusów, a nie pluskiew.

Takim dużym plusem w życiu polonijnym byłoby powstanie nowego pisma. Bo już na pewno nie chodzi nam tu o pewnego Toma Mixa z Dyrekcji Prasowej jeszcze innego organu typu browarowego, który po nawarzeniu sobie piwa nastrzelał się na sposób hollywoodzki, tak że Dyrekcja Prasowa, jak jej pozostałość, po dziś dzień "kogutki" zażywa.

O życiu polonijnym i jego światłości intelektualnej świadczyć może niejednokrotnie ilość pism tryskających zdrowiem w tymże właśnie "życiu".

Więść o zmianach na stołkach redakcyjnych w półtygodniku torontonskim rozniósł się z szybkością błyskawicy. Piorun trzasnął w redakcję. Efekt zelektryzował kontrowersyjność poglądów. To bardzo dobrze mówili jedni.

Co teraz będzie załamywali ręce drudzy? Ktoś już chciał maszerować z troytem. Inny znów z transparentem - "Te Deum Laudamus". Jeszcze inny znów wyskoczył z artykułem, którego motto przewodnie zaplątało się gdzieś między słowami - "si vis pax para bellum".

Złe się dzieje - szeptano po kątach i przy stolikach podczas intelektualnych "zbiórek czwartkowych" w Kole SPK.

Czy dadzą sobie radę - nurzano myśl pochmurną w znakach zapytania?

Po co nam jeszcze inne pismo - wydziwiano przy kieliszku białoruskiej z kropelką cytryny.

Zbyszewski przecież już pisał, że za dużo tych "Sprzeciwów, Kronik, Protestów i Precz Preczów" ukazujących się w Danii, Szwecji, Norwegii. Bóg wie gdzie. Polonie intelektualnie nie wydołają. Rozdrabniają się w prawdzie. Rozrzedzają w zapatrywaniach. Przesiewają przez rozmaite sita doktrynerskich teorii. Ze to ze tamto że w ogóle.

A ja twierdzą, że to bardzo dobrze. Legendom należy zawierzyć. W piorunach bowiem rodzi się bogowie. Na Olympach, w germanskich Nibelungach, nawet na praszczurzych prapolanach polskich prapiastów. Byle pismo było uczciwe, prawdziwe, rzeczowe, treściwe, ludzkie, sprawiedliwe i bogobojne.

W P  
J Dobranowski  
738-A Simcoe Street South  
Oshawa, Ontario L1H 4K4

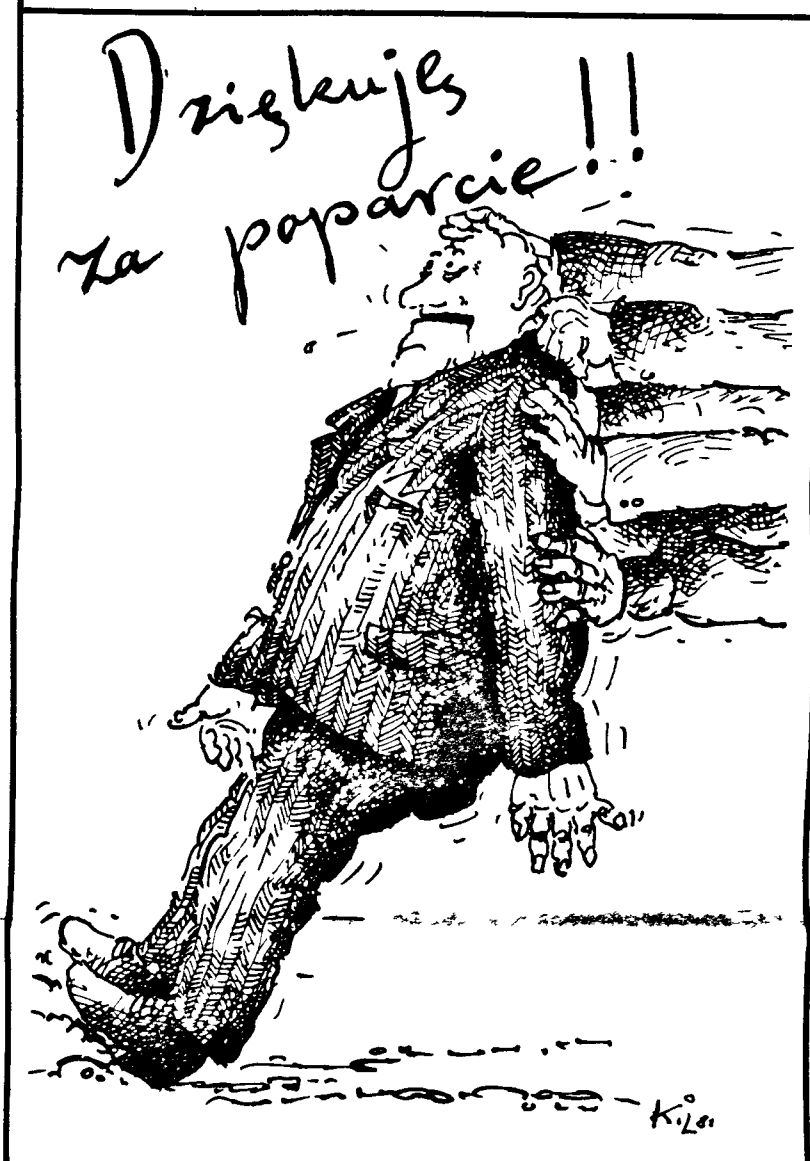
LIST



Szanowny Panie,

Wiadomość podaną w dzisiejszym numerze "Globe and Mail" o zwolnieniu przez Dyrekcję Prasową redaktora "Związkowca" przyjąłem z głębokim oburzeniem. Na tę reakcję wpłynął ponadto fakt, że w

ciągu ostatnich dwóch lat zauważyłem znaczną poprawę standardu "Związkowca". Język, rzetelność i aktualność informacji i poruszanych problemów osiągnęła naprawdę wysoki poziom. Wiadomości z Polski, zarówno po sierpniu



Spójrzmy bowiem na inne polonijne pisma ukazujące się w Toronto.

Jedno z nich pretenduje do niezależności intelektualnej. To bardzo dobrze. Gorzej natomiast gdy niezależność nie objawia się wokół jakiegoś kręgosłupa. Po prostu pęta.

Drugie zwie się niepodległym. To też bardzo dobrze. Pozostaje przy nim lojalnie, chociaż ubolewam, gdy czasem esy-floresy przysłaniają szyld naczelny.

Trzecie pismo znajduje ochronę za tarczą Don Kichota. Pozostaje wobec niego neutralnym. Nucąc sobie po cichu - "Dulcyneo księżyc zgasł".

Pozostaje więc jeszcze to czwarte. Wyrosłe na senniku egipskim. W zabobonach, że pod polityczną drabiną przechodzić nie wolno. Może ci na główkę upaść. Ozdobić w konsularne guzy. Zaprawione pionierską śmietaną. Drepczące krokiem gąski wśród społecznych pół macierzanki i senno-pastewnych piotunków. Chylące swą kwiecistą główkę w stronę rozmaitych "stoneczek" świecących z trzech rzędów. Niewidocznych dla wielu emigrusów. Emigrusów bogobojnych, pracowitych, porządných, chodzących z pochwą za pasem. Ale cóż z tego, kiedy miecz dawno zardzewiał. Wierzących nądal w Kościuszkę. Powtarzających na każdym zebraniu organizacyjnym te same słowa - "dawniej to jakoś inaczej było".

A ja niestety na "dawniej" już nie mam czasu. Dlatego też widzę miejsce na jeszcze jedno pismo. Słabsze muszą się wykruszyć. Czas jest elementem niewycofalnym. Czas decyduje, kiedy się rodzimy i kiedy odchodzimy. Życząc więc "Echu Tygodnia" jak najszybszego przejścia z okresu raczkowania w pełne tempo dojrzałego marszu publicystycznego. Przypominam mu jeszcze jedno powiedzenie Leca - "okno na świat można zastąpić [nawet] gazetą".

Skoro jedna to zrobiła, druga ma prawo je odstąpić.

Bohdan Ejbich



1980, jak i po grudniu 1981 były pisane ręką fachowego, rzetelnego i obiektywnego dziennikarza. Należały się również "Związkowcowi" pochwały za konsekwentny, choć może na krótką metę finansowo bolesny, bojkot niektórych ogłoszeń oraz za pomoc nowoprzybyłym w postaci bezpłatnych prenumerat.

Z notatki w "Globe and Mail" wynika jasno, że zmiany personalne w Redakcji pociągają za sobą zmiany w linii pisma. Wydaje mi się, że zmiany takie potępi każdy uczciwy Polak. Prasa polonijna w Kanadzie, szczególnie w obecnym okresie, ma do spełnienia bardzo ważną rolę. Podawanie rzetelnych i obiektywnych wiadomości z Polski, wiadomości których gazety wychodzące w języku angielskim nie umieszczają, gdzie nie interesują one ogółu społeczeństwa. Jest jednak jasne, że redakcja, której linię dyktuje się wywierając na nią presję administracyjną, a zwłaszcza jeżeli ta presja posuwa się aż do zwalniania pracowników, nie może i nie będzie spełniać roli, jakiej od niej oczekuje społeczeństwo polonijne.

W oim odczuciu rola Pana w "ustawianiu" linii prasowej "Związkowca" zasługuje na jak najhardziej kategoryczne potępienie. Wydaje mi się, że Dyrekcja Prasowa powinna bronić pracowników Redakcji przed atakami jednostek niezdawalonych z linii pisma, a nie sprzymierzać się z nimi przeciwko własnym pracownikom. Nasuwają się tu przykre analogie z niedawnymi wydarzeniami w Polsce, kiedy dziennikarze zmuszani byli do podpisywania deklaracji lojalności, a ci którzy tego odmówili, lub w jakiś inny sposób narazili się sądowi kapturowemu, zostawali zwalniani z pracy.

Jak już wspominałem, jestem przekonany, że pismo którego kręgosłup został w tak brutalny sposób przetrącony i którego Dyrekcja Prasowa poświęca własnych pracowników aby tylko uniknąć ryzyka procesu sądowego, nie będzie mogło spełniać należytej roli wśród społeczeństwa polonijnego. W związku z tym oraz na znak protestu przeciwko gwałceniu wolności prasy, a również na znak solidarności ze zwolnionymi pracownikami proszę o anulowanie mojej prenumeraty z dniem dzisiejszym. Ponieważ prenumeratę mam opłaconą do stycznia 1983, proszę o ile to możliwe, o przekazanie sumy nadpłaconej za prenumeratę na konto "Solidarności".

Kopie powyższego listu pozwalam sobie przesłać do moich licznych znajomych i przyjaciół z prośbą o wyciągnięcie należytych wniosków oraz do Redakcji "Związkowca" z prośbą o opublikowanie.

Łączę należne wyrazy  
Stanisław Dubiski, M.D., Ph.D.  
Profesor, University of Toronto

# POLEMIKI

## BROMKE PRZEDSTAWIA, JARUZELSKI CZŁOWIEK SWIADOMY

Panie Bromke dlaczego pan przedstawia w tak korzystnym świetle Jaruzelskiego? Czy pan pisząc, że Jaruzelski powiedział to czy siamto wierzy w jego słowa? W słowa degenerata narodowego zdrajcy i mordercy

Dlaczego pan go tak nie określa? Dlaczego nie pisze pan że jest to jedna z najohydniejszych kreatur,

pomocą" Po co więc pan znowu sugeruje, że krok z Jaruzelskim jest dokądś, przynajmniej zabezpiecza Polskę przed interwencją bezpośrednią. Nawet jeśli zgodzimy się że tysiące agentów i żołnierzy sowieckich to nie jeszcze bezpośrednia interwencja "ale ja się z tym nie zgadzam" to przecież jest całkiem oczywiste, że Jaruzelski jest kukłą Moskwy, a stan wojenny pierwszą formą likwidacji Polski jako pojęcia geograficznego. Panie Bromke, niech pan nie sugeruje, że Jaruzelski zabezpieczając nas przed bezpośrednią interwencją oszczędza Polakom cierpienie i nieszczęście. Ta technika przedstawiania Jaruzelskiego jako łagodniejszego kata została już wymyślana przez L. Kołakowskiego - uczonego rzeczywiście w porównaniu z panem, wybitnego

## ODSŁONA TRZECIA JARUZELSKI OJCOWSKI REFORMATÓR

Pisze pan, że istnieją conajmniej pewne oznaki, że intencje Jaruzelskiego dopuszczają dialog z Polakami i "spotkanie z nim w pół drogi" (na Syberię panie Bromke?) Podkreśla pan w związku z tym, że Jaruzelski obiecuje reformy jak tylko Polska uspokoi się, że celem rządu cały czas "pozostaje rekonstrukcja związku zawodowego rzeczywiście reprezentującego interesy pracownicze", że po to przecież, gdy rozwiązano Solidarność oznajmiono, że nie ma powrotu również do modelu starych związków zawodowych, że reforma gospodarcza toczy się za generała bez przerwy. Używa pan także zwrotów "pojednawczy kurs Jaruzelskiego" i "ojcowskie reformy Jaruzelskiego". Z kogo pan kpi panie Bromke? Może dla pana reformy generała są ojcowskie, ale jeśli te reformy są ojcowskie, łatwo już pomyśleć kto może być także ojcem pana tekstu. Jeśli kurs Jaruzelskiego jest pojednawczy to pytam, czy dlatego, że w ogólnym pojednaniu z panem wbijają panu wizę w paszport?

## ZACHWALANIE KADARYZIADY

Panie Bromke, niech się tak pan nie upaja modelem węgierskim i niech go pan tak nie życzy Polakom, gdyż co zyskali Węgrzy za Kudara niech pan popytaj Węgrów. Jak ponadto można wzorować polskie reformy ekonomiczne na modelu węgierskim kiedy wiadomo że polska reforma ekonomiczna nie jest możliwa bez reformy politycznej. A może życzy pan Polakom modelu węgierskiego ze względu na Jaruzelskiego marzy się panu by Jaruzelski tak samo długo rządził jak Kadar. Chce pan zamienić Jaruzeliadę w Kadaryziadę, ale my znamy te numery. Zmiana sztyldów Polaków nie urządzi, mają za bogatą historię by się na to nabrać. Nawet i wtedy gdy tak subtelny masażysta literacki jak pan próbuje jeden sztyld zamienić na drugi by rzekomo uniknąć trzeciego (husakyzjada)

które wyprodukowali komunści. Za to na siłę zestawia go pan z Kadarem

## DRUGIE PRZEDSTAWIENIE JARUZELSKI SWÓJ CHŁOP

Panie Bromke, twierdzi pan, że gdy naród powstanie przeciw Jaruzelskiemu będzie to krok do nikąd, gdyż "ZSRR bez wątpienia przybędzie z

## MOGŁOBY BYĆ GORZEJ

Panie Bromke, a co chciał pan powiedzieć, gdy czytamy "i pomimo powtarzających się zamieszek ulicznych restrykcje stanu wojennego stopniowo są zmniejszane". Czy to, że władza robi narodowi łaskę, bo katuje go mniej, pomimo, że ten zawzięty naród robi władzy wbrew? Myślę że czytelnicy w Polsce aż podskoczyli z radości, że nie zagalopował się pan dalej. Bo przecież mogła ponieść pana pasja pisarska i mógł pan napisać że restrykcji nie ma już wogóle a pan nie, nie dał się podebrać udręce i ekstazie twórczej i napisał tylko te dziewiczo brzmiące słowa o stopniowym zmniejszaniu. Ale czy przez stopniowe zmniejszanie restrykcji stanu wojennego rozumie pan wzrastającą systematycznie ilość torturowanych i bitych? Wzrastającą ilość zamordowanych, ilość wyroków sądowych, lawinowo rosnącą ilość ludzi wylanych z pracy, szykanowanie dzieci, szpiegowanie ich i łanie? A może chodzi panu o tryb kontrfaktyczny jest dobrze bo mogło by być gorzej. Przecież zamiast lać ludzi farbą można by ich lać wrzątkiem bądź kwasem solnym, zamiast zamieniać stocznię w koszary można by ją przekształcić w jednostkę archipelagu Gułag, zamiast dawać ludziom za działalność podziemną 5 lat można by 50-ścią bądź w czapę. Ach tak, tak to pan rozumie. To dobrze, panie Bromke, że pan mężnie poświadczył. No cóż panie publicysto. Mówimy innymi językami, pochodzimy z innych parafii. Ja się z tego cieszę, a pan chyba rozpoczął lament, gdyż lubi pan być wysoko notowanym bywalcem.

## GDZIE PAN SPADŁ KAŻDY WIDZI

Panie Bromke w sytuacji, gdy nie było bardziej autokratycznego rządu w Polsce, niż rząd obecny, pan pisze, że istnieją poważne niebezpieczeństwa porzucenia drogi reform i nawrotu tego rządu do autokratycznych sposobów rządzenia. Czy nie potrafi pan myśleć logicznie? Może znowu mamy do czynienia z techniką kontrfaktyczną rząd ten jest autokratyczny, ale mógłby być jeszcze bardziej autokratyczny.

Wymienia pan niebezpieczeństwa odcięcia rządu z drogi reform (panie Bromke, raczej wyłącznie z drogi zamiany całego życia społecznego z cywilnego w wojskowe). Np konserwatyści w PZPR i w biurokracji co znowu stawia spółkę Jaruzelskiego w korzystnym świetle, bo patrząc, mogą być zastąpieni gorszymi. Oświadczam panu, panie Bromke, że pomimo głębokich studiów nad życiem systemów politycznych, które z racji swego zawodu, przypuszczam, pan odbywa, przywiązując wagę do tych podziałów w łonie komunistów pan od prawdy się oddala, a powinien jako profesor przybliżyć. Ale mniejsza o to. Pan panie Bromke widzi dwa poważne

inne niebezpieczeństwa. Pierwsze to to, gdy Polacy potraktują "ojcowskie reformy Jaruzelskiego" jak ochłap, drugie, gdy Zachód nie powstrzyma się ze swoją koncepcją sankcji ekonomicznych, według pana bezużyteczną, a dla narodu zgubną - bo gniewa to Sowiety i uszytywnia Jaruzelskiego w woli nie ulegania imperialistom, ponadto naraża wielu Polaków na złudzenie, że te sankcje mają znaczenie a według pana mają tylko symboliczne Rady to zaiste wielkiego przyjaciela! Tylko panie Bromke, niechże no pan powie otwarcie, po jakiej stronie barykady pan siedzi. Bo jeśli próbował pan udawać, że wznosi się nad barykadą, bądź leży na niej okrakiem, to właśnie pan z niej spadł. Na jaką stronę każdy widzi.

## BROMKE - (NIEDO) RZECZNIK

Wiemy już teraz, że gdy nie powiedzie się Jaruzelskiemu, to winni będą Polacy, gdy okażą nieżyczliwość, oraz Zachód, gdy okaże pomoc. Panie Bromke, coś wyraźnie przypomina to pewne komunikaty Komunikaty TASS-a. Junta w PRL przekonuje się, że nie trzeba powoływać oficjalnie stanowiska rzecznika prasowego junty za granicą.

## TYTUŁU NIE POTRZEBA

Wiemy już teraz, że gdybyśmy zadali publicyście pytanie "kto zarzyna Solidarność?" można by spodziewać się odpowiedzi następującej: Solidarność zarzyna się sama! W ten sposób borykając się z efektem pracy umysłowej publicyści odkrywamy nową tajemnicę masarską.

## EPILOG

Dziwny w zestawieniu z resztą tekstu jest ostatni fragment pana artykułu, panie Bromke. Najpierw pan oświadczył, że Solidarność umiera (to w tytule), potem w drugim akapicie pan Solidarność niestety pogrzebał, z całego tekstu wynika, że Solidarność jest winna i że zarzyna się sama głupio czyniąc, by wreszcie na ostatku powiedzieć wściektemu czytelnikowi, że nie jest źle bo tak w sumie to Solidarność wszczęła ideały demokracji niepodległości "w umyśle w sercu Polaków, zwłaszcza młodzieży" i w ten sposób "posłużyła za inspirację przyszłym pokoleniom do wznowienia walki gdy nadejdzie okazja". Czyżby przypisywał pan sobie moc cudotwórczą wskrzeszenia po uśmierceniu? Czy też chodzi panu o to by w czytelniku ugasić zaczyn czynu, gdyby po poprzednich fragmentach, zechciał wykonać marsz na pana i powiedzieć co o panu myśli? W rzeczy samej w moim wypadku pan chybił.

Poradzę sobie jeszcze z niejednym marszem

ZBIGNIEW FARMUS

## ARNOŚĆ E ?

## OKOLICZNOŚCI



w czasie tegorocznego pobytu w Warszawie ŻYCIE WARSZAWY. W jakiej okolicy oświadczył publicznie w Toronto udziela wywiadów prasie reżimowej przez osoby pochodzenia polskiego i ruskimi.

W artykule "Jaruzelski" i o manifeście "ruchu odwrotnych szeregach wszystkich z wyjątkiem "ugodowy kurs" Jaruzelskiego polega na dniach ostatnią śmiertelną ofiarą Nowej Hucie, o czym nasz politolog

W REŻIMOWEJ PROPAGANDY Czy robi rozpoznanie faktów oglądanych przez się za tym coś innego? STANISŁAW PAWLAK, ambasador PRL w Toronto, KRZYSZTOF. Warto zwrócić uwagę na rozaniełozę przytuła się do AMBASADORA PAW-

Solidarności ma mieć charakter zbrojny, że ma budować struktury militarne? Czy również źródła dobrze poinformowane? Bo albo pan nie czyta oficjalnych oświadczeń i tekstów podziemia Solidarności, albo celowo przemilcza pan prawdę

Jeśli więc panie Bromke poleje się krew to dlatego, że milicja będzie strzelać do jakiegokolwiek podziemia. Co pan też przemilcza

Jaki jest mechanizm jego powstawania? W znacznym skrocie można powiedzieć że kaszel jest następstwem odruchu wywołanego drażnieniem błony śluzowej górnych dróg oddechowych gazami trującymi. W większości przypadków kaszel wiąże się z chorobą

Jako objaw jest przede wszystkim charakterystyczny dla chorób płuc opłucnej i oskrzeli stanowiących nosa gardła krtani zatok bocznych nosa i uszu ale może również być innego pochodzenia sercowego (przy zastoinie krwi w płucach) powstawać w związku ze zmianami chorobowymi w śródpiersiu żołądka pęcherzyku żółciowym otrzewnej itp

Częstość kaszlu wiąże się z różnymi czynnikami jak np. wiek chorego jego stan ogólny rodzaj i zaawansowanie procesu chorobowego. U osób starszych lub chorych znacznie wyniszczonych odruch kaszlu jest osłabiony i może w ogóle nie występować. Stan ten wiąże się ze zmniejszeniem wrażliwości błony śluzowej dróg oddechowych na bodźce wywołujące. Mówiąc o kaszlu należy także podkreślić wyraźną zależność między jego występowaniem a paleniem tytoniu. Czas trwania palenia liczba papierosów wypalonych w ciągu dnia mają wpływ na częstość występowania kaszlu. U nagołowych palaczy tytoniu najczęściej występuje kaszel chroniczny (przewlekły). Nierzadko gwałtowny czy uciążliwy kaszel jest zjawiskiem korzystnym dla naszego organizmu. Powoduje on usuwanie zalegającej zawartości w drzewie oskrzelowym (plwocina) obcych ciał chroni przed dostaniem się drażniących substancji. U ludzi starszych bądź z chorobami układu krążenia długotrwały kaszel może być jednak w skutkach niekorzystny – powodować lub pogłębiać zmiany chorobowe w narządzie oddechowym czy narządzie krążenia. Silny i częsty może być przyczyną krwawień w wyniku pęknięcia naczyń krwionośnych do czego łatwiej dochodzi przy wzroście ciśnienia (w czasie kaszlu ciśnienie w pęcherzykach płucnych zwiększa się do 150 mm słupa rtęci). Znany polski internista prof. Biernacki wymienił trzy rodzaje kaszlu biorąc za kryterium jego wpływ na organizm

● **kaszel korzystny** – w przebiegu nieżytów dróg oddechowych kiedy to podczas kaszlu następuje opróżnianie drzewa oskrzelowego z zalegającej wydzieliny

● **kaszel zbędny** – wówczas kiedy nie przynosi on organizmowi zarówno pożytku jak i szkody np. kaszel w niektórych chorobach śródpiersia suchym zapaleniu oskrzeli suchym zapaleniu opłucnej

● **kaszel szkodliwy** – powodujący zmiany dla organizmu niekorzystne prowadzące np. do rozedmy płuc rozstrzeni oskrzeli pęknięcia naczyń krwionośnych. Głównie jest to kaszel występujący w przebiegu chorób układu krążenia.

Charakter kaszlu bywa również różny. O kaszlu suchym mówimy wówczas jeżeli nie towarzyszy mu odkrztuszanie plwociny. Taki kaszel najczęściej występuje w zapaleniu krtani tchawicy przewlekłych stanach rozedmowych suchym zapaleniu opłucnej.

Jeżeli kaszel występuje z odkrztuszaniem plwociny wówczas określamy go jako wilgotny. Towarzyszy on chorobom oskrzeli przebiegającym z gromadzeniem się wydzieliny.

Kaszel może być także bolesny jeżeli towarzyszy mu ból np. w suchym zapaleniu opłucnej zapaleniu krtani. U ciężko chorych u których osłabione są pomocnicze mięśnie oddechowe akt kaszlu jest również znacznie osłabiony i określamy jako bezdźwięczny.

Kaszel może być też nerwowy, o ile wkluczy się wszelkie organiczne jego przyczyny.

Odmianą kaszlu stanowi także pokaszliwanie (częste i słabe odruchy kaszlowe głównie u osób nerwowych) i pchrzakanie w celu usunięcia śluzu z dróg oddechowych.

Tak więc w różnych chorobach występują różne rodzaje kaszlu i jego charakter

# KASZEL

Jest jednym z najczęściej spotykanych objawów chorobowych, chociaż może występować także i u osób zdrowych



Prawidłową interpretację kaszlu dać może tylko lekarz często po dokładnym badaniu podmiotowym i przedmiotowym. Ma to podstawowe znaczenie dla prawidłowego rozpoznania i dalszego odpowiedniego postępowania leczniczego.

Przy określeniu przyczyny kaszlu oprócz lekarskiego badania chorego (przedmiotowego) mają znaczenie także dane jak zawód i charakter pracy chorego (niektóre zawody bardziej usposabiają do powstania przewlekłych chorób układu oddechowego) palenie papierosów przebyte choroby (głównie układu oddechowego).

Dla lekarza stawiającego rozpoznanie ważną rolę będzie odegrał okres, od kiedy kaszel wystąpił czy w trakcie kaszlu odkrztuszana jest plwocina w jakich porach dnia występuje lub nasila się czy towarzyszy mu ból itp. Ludzi kaszlących spotykamy niemal na każdym kroku – w zakładzie pracy szkole środkach komunikacji w rodzinie wśród znajomych itp.

Właśnie ta powszechność występowania kaszlu tłumaczy chyba fakt że często nie doceniamy konieczności określenia jego przyczyn zakładając że prędzej czy później sam przejdzie. Postawy takie nie są bezpieczne dla naszego zdrowia ponieważ kaszel najczęściej jest objawem dość ściśle związanym z określonym procesem chorobowym toczącym się w naszym organizmie. A przecież wczesne rozpoznanie chorób których jednym z pierwszych objawów może być kaszel ma istotny wpływ na pomyslny wynik postępowania leczniczego.

Wpływ palenia na powstawanie chorób dróg oddechowych jest statystycznie udowodniony. U osób palących narząd oddechowy jest najbardziej narażony na szkodliwe działanie dymu tytoniowego. Wiąże się to nie tylko z jego działaniem chemicznym poprzez krew na palącego ale przede wszystkim poprzez bezpośredni chemiczny i mechaniczny wpływ cząsteczek stałych dymu na oskrzela i pęcherzyki płucne. Znany zjawiskiem spotykany u palaczy są nieżyty krtani i oskrzeli. Towarzyszą im kaszel i chrypka. Kaszel w miarę upływu czasu przyjmuje charakter kaszlu przewlekłego i staje się dla wielu osób palących uciążliwym męczącym. Warto również wiedzieć że w wyniku nasilającego się kaszlu w przewlekłym nieżyty oskrzeli dochodzi do zniszczenia elementów sprężystych pęcherzyków płucnych. Płuca tracą swą elastyczność stają się rozedmowe. Te zmiany rozedmowe w płucach utrudniają i pogarszają wymianę gazową oraz zwiększają opory w tzw. krążeniu małym wpływając ujemnie na pracę serca.



## KASZA GRYCZANA NA SYPKO

Do garnuszka włożyć łyżkę tłuszczu (olej, smalec). Rozgrzać. Na gorący tłuszcz wysypać szklanek kaszy, posolic i zamieszac. Prażyć kilkadziesiąt minut, cały czas mieszając. Zalać wrzątkiem. Powinno go być o 2 cm więcej niż kaszy na dnie garnka. Trzymać na małym ogniu 15 - 20 minut. Podawać do kefiru, zrazów w sosie lub ze śmietaną.

## Najtansze zakupy w Toronto

Na podstawie ogłoszeń dużych sklepów spożywczych na bieżący tydzień

### WIEPRZOWINA



Knob Hill 1/2 kg paczka boczku 2,59 dolara  
Loblaws łopatka 99 centów funt  
Red & White schabowe 1,38 funt.

### WOŁOWINA



Safeway. mielone 1,98 dol. funt.  
Loblaws, Miracle, A&P mielone 1,99 dolara za funt

### DROB



Food City kurczaki 79 centów funt,  
Safeway 88 centów, Knob Hill 89 c

### JARZYNY



IGA, Food City marchew 5 funtów za 79 centów Knob Hill, Safeway ziemniaki 50 funtów 3,99 dol Food City, IGA szczypiorek 3 paczki za 99 centów

### OWOCE



Food City winogrona 59 centów funt  
A&P truskawki 1,49 dol koszyczek  
Food City pomarańcze tuzin 1,99 dol

## PORADNIA 'ZAUFANIE'

Pani Maria S z Toronto pisze

Mieszkam w Kanadzie od wojny Z trudem dorobił się domku Warunki materialne mamy nie najlepsze, bo nigdy nie uważałam, że najważniejsze w życiu jest zarabianie pieniędzy W zeszłym roku zaprosiliśmy na wakacje moją siostrzenicę z Polski Basia jest 22-letnią studentką Zaczęła pracować jako baby-sitter Do Polski nie bardzo chce wracać Lubimy ją, ale trochę zaczyna nas denerwować to jej ciągle przypomnienie, że jest studentką, marnuje się pracując jako cudza pomoc domowa Chce, żebyśmy jej zatwierdził lepszą pracę Dlaczego ona nie rozumie, że tu jest bezrobocie?

Nasza odpowiedź

Problem, który Pani porusza istniał właściwie "od zawsze" "Od zawsze" - to znaczy od chwili, gdy pewna grupa Polaków - czy to ze względów ekonomicznych czy też politycznych osiedliła się w tzw Wolnym Świecie i poczuła się na tyle ustabilizowana, że mogła już zaprosić do siebie rodzinę lub znajomych z ojczyzny Wtedy właśnie zrodziło się po raz pierwszy zjawisko, które za ostro może

byłoby nazwać konfliktem, a można by określić mianem ROZBIEŻNOŚCI PUNKTÓW WIDZENIA Główną cechą tego zjawiska są trudności w porozumiewaniu się, coś w rodzaju "szklanej ściany" pomiędzy tymi "stąd" a tymi "stamtąd" Szczególnie wyraźnie zjawisko to rysuje się w okresach zwiększonego napływu młodych (może lepiej powiedzieć "nowych") Polaków do tych państw, które zamieszkuje mniej lub bardziej zintegrowana, ale tzw "stara" emigracja Do emigracji "starej" zaliczam tych, którzy mieszkają na Zachodzie, powiedzmy pięć lat, mają już obywatelstwo danego kraju i stałą pracę, co jest wyznacznikiem ich stabilizacji życiowej

Szczególna sytuacja występuje obecnie Do krajów osiedlenia napływają "Wiedzczyki" i wciąż nowi Polacy z Polski, w tym również byli internowani Wielu młodych, których stan wojenny zastał na Zachodzie - z wizytą u krewnych i znajomych - odmówiło powrotu do kraju Polonijne czasopisma drukują rozpaczliwe listy "Wiedzczyków" błagających o sponsorowanie W Polsce ludzi

wyjeżdżających za granicę zegnają się jak współwzięni wychodzących na wolność Duża część młodzieży nie widzi dla siebie przyszłości w kraju Jedynym jej marzeniem jest wyjazd na Zachód Mówią, że nawet jeśli będzie tam ich ciężko, przynajmniej będą mieli jakieś perspektywy na przyszłość Wiąże się to z ogólnym obniżeniem nastrojów w kraju, poczuciem przygnębienia i beznadziejności Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że gdyby władze polskie zliberalizowały obecną politykę paszportową, świat przeżyłby (a może by tego nie przeżył) największy w historii exodus Polaków

Dlatego można spodziewać się wciąż wzrastającej liczby przybyszów z Polski do tzw wolnego świata I wzrastającej ilości konfliktów pomiędzy tymi "osiadłymi" a "nowymi" na tle rozbieżności punktów widzenia, wynikającej z rozbieżnych doświadczeń

Nie chcemy dawać żadnych recept Nie chcemy rozsądzać, kto ma rację Jest to tak trudne, że właściwie niemożliwe Popatrzmy więc tylko na fakty Jak spozstrzegany jest w kraju "rodak - emigrant", gdy przyjeżdża z wizytą, jaki na tej podstawie kształtuje się (to nieważne, czy prawdziwy, czy fałszywy) stereotyp "Polaka zza granicy", jak to wpływa na postawy nowych przybyszów przyjeżdżających do "wolnego

świata"? To jedna sprawa I z drugiej strony - jak "oni", ci nowo przybyli są spozstrzegani przez tych już względnie na Zachodzie ustabilizowanych? Jakie są ich postawy?

A oto stereotyp (podkreślam stereotyp, a nie portret) przeciętnego Polaka zza granicy bawiącego w odwiedzinach w kraju - jest dobrze odżywiony, - na ogół dobrze ubrany (ma solidne buty, a tego brakuje w kraju), - ma złoty zegarek (bransoletkę, pierścionek), - pokazuje zdjęcie swojego domku i samochodu, - mówi, że ma konto w banku (dla przeciętnego Polaka sam fakt posiadania konta w banku, niezależnie od jego zawartości jest czymś szokującym i świadczącym o zamożności), - jeśli nie on sam, to jego dzieci spędzają wakacje na Hawajach, Karaimbach, itp.), - obdarowuje rodzinę dolarami, a warto wiedzieć, że dolar na polskim "czarnym rynku" kosztuje około 400 złotych, to znaczy, że przeciętna pensja nauczyciela w Polsce wynosi niecałe 30 dolarów), - nie wie nic o kolejkach, stanu w nocy pod sklepem i braku żywności, - twierdzi, że policjanci są po to, żeby pomagać ludziom, - zastanawia się, na kogo będzie głosować w następnych wyborach

Na podstawie takiego oto stereotypu "rodaka" zza

granicy", nowoprzybyli budują swój pogląd na życie Polonu Już po krótkim czasie pobytu w "wolnym kraju" formułują oceny typu

- życie na Zachodzie jest bardzo łatwe, a każdemu dobrze się powodzi, jeśli tylko się pracuje, można stosunkowo szybko dorobić się domku i samochodu, - w Polsce, choćbym nawet padł z wyczerpania nie dorobię się niczego, nawet mieszkania, a moje dziecko nie będzie miało żadnych perspektyw nawet wtedy, gdy ja jakimś cudem uniknę więzienia, - każdemu wolno tu mówić i robić, co chce - to jest prawdziwa wolność, - w nocy można spać spokojnie, nikt nie wyciągnie nad ranem z łóżka i nie zrobi rewizji



ciąg dalszy nastąpi

## PORADY PRAKTYCZNE

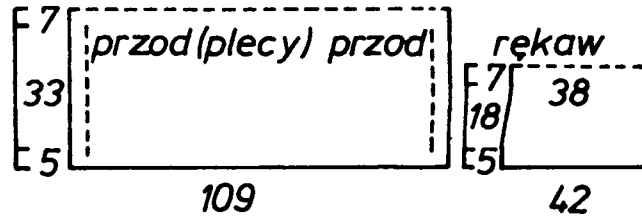
## DAMSKI SWETER

**Materiał** 790 g wełny z czego mohairu 160 g w kolorze bezowym 120 g w kolorze czarnym 40 g w kolorze jasnozielonym 40 g w kolorze rdzawym 40 g w kolorze naturalnym i wełny gładkiej 180 g w kolorze naturalnym 60 g w kolorze zielonym 60 g w kolorze rdzawym 90 g w kolorze czarnym druty nr 4 1/2 pięć guzików

**Ściegi** jersey prawy ścieg francuski zakard (według podanego wzoru) **Próbka** jersey prawy 18 o 125 rz = 10 cm ścieg francuski - 19 o 131 rz = 10 cm

**Wykonanie**

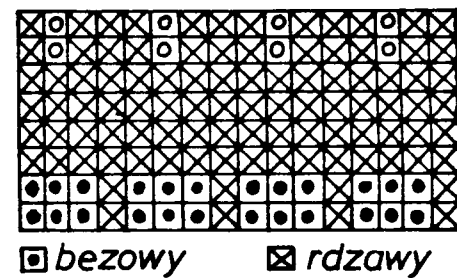
**Uwaga** Robotę wykonuje się jedną nitką mohairową i jedną nitką gładką Przód i tył wyrabia się jednocześnie Nabrać 196 o w kolorze czarnym i przerobić 5 cm ściegiem francuskim Na stopnie zostawić 8 o z obu stron w oczekiwaniu Dalej przerabiać jerseyem prawym 180 pozostałych oczek w następujący sposób 4 rz zielonym 1 rz naturalnym 2 rz bezowym (1 nitka mohairu bezowego + 1 nitka gładka w kolorze naturalnym) 2 rz naturalnym 2 rz bezowym 8 rz zakardem nr 1 4 rz zielonym 16 rz zakardem nr 2 4 rz zielonym 1 rz naturalnym 2 rz bezowym 2 rz naturalnym 4 rz bezowym 7 rz rdzawym 2 rz zielonym 18 rz zakardem nr 3 2 rz rdzawym 2 rz bezowym a następnie zostawić te oczka w oczekiwaniu Powrócić do 8 o z lewej strony (plisa) pozostawionych poprzednio w oczekiwaniu i przerobić 33 cm ściegiem francuskim w kolorze czarnym i ponownie zostawić w oczekiwaniu Wykonać to samo na 8 o z prawej strony i pozostawić je w oczekiwaniu Podjąć 8 o z lewej strony i przerobić 7 cm ściegiem francuskim w kolorze bezowym Jednocześnie z prawej strony wyrobić w pierwszym rzędzie dziurkę z dwóch oczek w odległości 3 o od brzegu (dziurka ta zostanie powtórzona jeszcze 4 razy co 4,5 cm wzdłuż karczku) a następnie podzielić robotę na trzy części w następujący sposób 50 pierwszych oczek (= prawy przód) zamknąć 4 następne oczka przerobić 86 następnych oczek (= plecy) zamknąć 4 następne oczka i przerobić 50 ostatnich oczek (= lewy przód) i pozostawić wszystkie oczka w oczekiwaniu



**Rękawy** Nabrać 76 o w kolorze czarnym i przerobić 5 cm ściegiem francuskim Dalej przerabiać jerseyem następująco dodając z obu stron 3 x 1 o co 10 rz = 70 o / rz zielonym 1 rz naturalnym 2 rz bezowym 2 rz naturalnym 2 rz bezowym 8 rz zakardem nr 1 4 rz zielonym 18 rz zakardem nr 3 2 rz rdzawym i 2 rz bezowym Dokończyć robotę ściegiem francuskim w kolorze bezowym przerobić 7 cm następnie zamknąć 4 o z obu stron i pozostawić oczka w oczekiwaniu Drugi rękaw wykonać w podobny sposób

**Karczek** Podjąć wszystkie oczka na jeden drut prawy przód prawy rękaw plecy lewy rękaw i lewy przód = 312 o umieścić ujmowane oczka na stopni 47 o 2 o razem 2 o 2 o razem 56 o 2 o razem 2 o 2 o razem 82 o 2 o razem 2 o 2 o razem 56 o 2 o razem 2 o 2 o razem 47 o - 8 ujęć Ujmować oczka jeszcze 23 razy co drugi rząd tak aby w padły one jedne nad drugimi i zamknąć wszystkie oczka

**Wykonanie** Szyć rękawy Przyszyć guziki

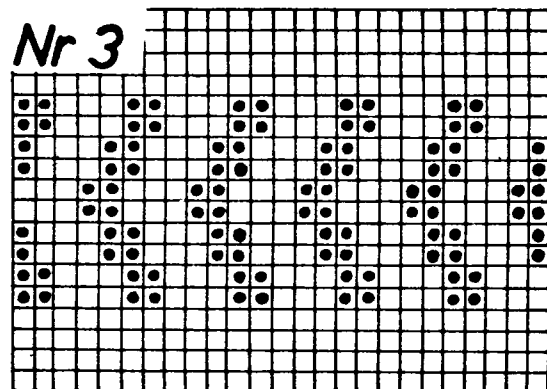
**OBJAŚNIENIE ZNAKÓW ZAKARDU:**

**Zakard nr 1**  
- kolor bezowy  
x - kolor rdzawy  
o - kolor naturalny

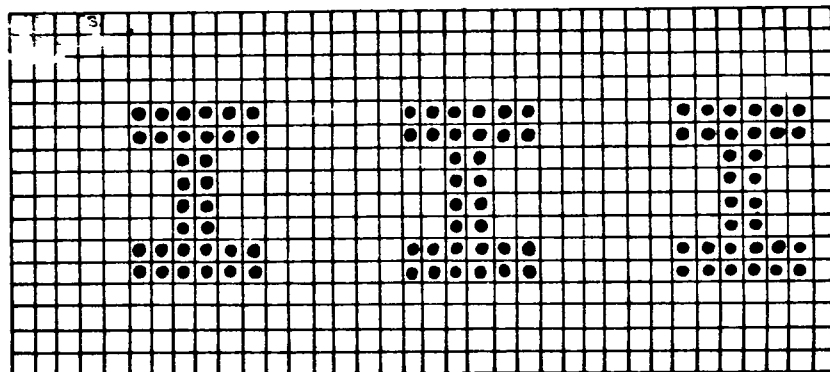
**Zakard nr 2**  
- kolor bezowy  
kratka - kolor czarny

**Zakard nr 3**  
kratka - kolor czarny  
- kolor bezowy

**Nr 1** □ bezowy □ rdzawy □ naturalny



**Nr 3** □ czarny □ bezowy



**Nr 2** □ bezowy □ czarny



# MIĘDZY FANTAZJĄ A NAUKĄ

## OPOWIADANIE SCIENCE FICTION

Szalejąca burza nie ustawała na sile. Wiejące wiatry unosiły okruchy skalne i uderzały nimi o skafander podróżującego. Przenikliwy chłód kosmiczny był odczuwalny mimo ciągłego działania akumulatorów grzewczych. Nieprzenikniona ciemność również nie ułatwiała wędrówki.

Co chwilę podróżny potykał się o jakiś występ skalny i przewracał się. Kompas elektroniczny przestawał działać z braku energii w bateriach słonecznych. Ekrany noktowizyjne nie były w stanie uchwycić zadanych kształtów rysujących się w ciemności. Osobnik zdany był wyłącznie na własne siły. Nagle potknął się i wpadł do jakiegoś odsłoniętej szczeliny. Stracił przytomność. Gdy się ocknął, badając miejsce w którym się znalazł, natrafił na kwadratowe wgłębienie w otaczającej go scianie.

'Nie jestem tu sam, pomyślał ze strachem. 'Nie mam nawet energii by włączyć pole siłowe'. Ogarnął go niepokój. Bezskutecznie próbował wydostać się z pułapki. Szczelina była głęboka. Przerazliwy świst wiatru, spotęgowany echem odbitym od ścian szczeliny, zagłuszał jego własne myśli. Poczł się bezradny. Desperackim ruchem wetknął łufę broni do otworu w scianie. Wiatr zdawał się ustawiać. Usłyszał łomot metalu przesuwanego nad swą głową, lecz obawiał się spojrzeć w górę. Był pewny, że trafił do obozu wroga. Rozbłysło światło i oczom przerazonego człowieka ukazały się drzwi. Przewycięzając strach użył elektronicznego klucza. Drzwi rozsunięły się bezszelestnie, odsłaniając oświetloną wnękę. Poczł się pewniej i wszedł do środka.

Mały pokój wydawał się być bezpiecznym. 'Tu mogę przeczekać noc', pomyślał. Podszedł do stojącego w roku zakurzonego komputera. 'Ileż to czasu nikt cię tu nie odwiedzał?', zwrócił się do maszyny. Brak odpowiedzi.

'To jest chyba stary model', powiedział do siebie. 'Jak się go włącza? Potrzebuję dużo danych'. Cofnął się parę kroków, spojrzął na komputer i na okrywającą go starą przykrywkę. Zdecydował ją zerwać. Zbliżył się do urządzenia i wyciągnął dłoń. Gwałtowny wzrost pola magnetycznego odrzucił go o kilka metrów do tyłu. 'Co to za osłona?', po-

myślał. Zdecydowanym ruchem sięgnął po detektor natężenia pola siłowego. Skierował wiązkę fali analizującej na stojący w roku komputer. 'Ty coś ukrywasz. Boisz się oddać informacje'. Zwrócił się ponownie do maszyny. 'To jest mój sygnał rozpoznawczy'. Włączył modulator fali radiowej i umieścił go na wyciągniętej dłoni. Na ekranie komputera zaczęły pojawiać się cyfry.

\*\*\*

Był to rok 3014 czasu ziemskiego. Rok szczególny dla wszystkich planet Układu Galaktycznego, rok wymiany kadr. Olbrzymie statki transportujące na owe załogi i urządzenia przemierzały Wszechświat. Wyposażano odległe planety w najnowsze zdobycze techniki oraz nowych pracowników. Starych mieszkańców oczekiwano zasłużona nagroda - wakacje na Ziemi - planecie o której uczyli się w szkołach, ale której nigdy nie widzieli na własne oczy. Nie widzieli Ziemi również ich ojcowie ani dziadkowie, bowiem poprzednim rokiem wymiany kadr był rok 2457, a więc było to dobrych kilka pokoleń temu.

Na planecie oznaczonej krótkim symbolem 10010 01 0100 1001, leżącej w odległej części Galaktyki 00101 0010 nikt niestety nie myślał o nagrodach. Planeta ta, będąc zupełnie wymarłą, dysponowała olbrzymią ilością energii ukrytej wewnątrz materii, z której była zbudowana. Odrobina gruntu potrafiła zasilić silniki wielkiego liniowca międzygalaktycznego na kilka lat pracy na maksymalnych obrotach.

Planeta 10010 01 0100 1001 nie była jednak dostatecznie chroniona. Wspaniałe właściwości materii na tej małej planecie były co prawda utrzymywane w tajemnicy, ale nie na długo. Komputery nowego typu 000101, posiadające tę tajemnicę, nie działały zupełnie prawidłowo. Projektowane i budowane na Słońcu były odporne na gwałtowne zmiany natężenia pola magnetycznego, ale nie były przystosowane do długotrwałej pracy w ujemnym polu siłowym o wartościach do -10111 megaS. Dlatego część danych została im wykradzona przez wroga Układu Galaktycznego.

Jedynym komputerem, który działał nadspodziewanie dobrze był stary typ 101101, pochodzący z planety URAN.

Był to komputer samoprogramujący, używany kiedyś jako główny mózg statków kosmicznych docierających do najdalszych kranców odległych

\*\*\*

'Jestem autonomicznym komputerem typu 101101. Ty jesteś członkiem Układu Ga-

Galaktyk. W latach 2900 został on wycofany z użycia i jedyny istniejący egzemplarz znajdował się właśnie na planecie 10010 01 0100 1001.

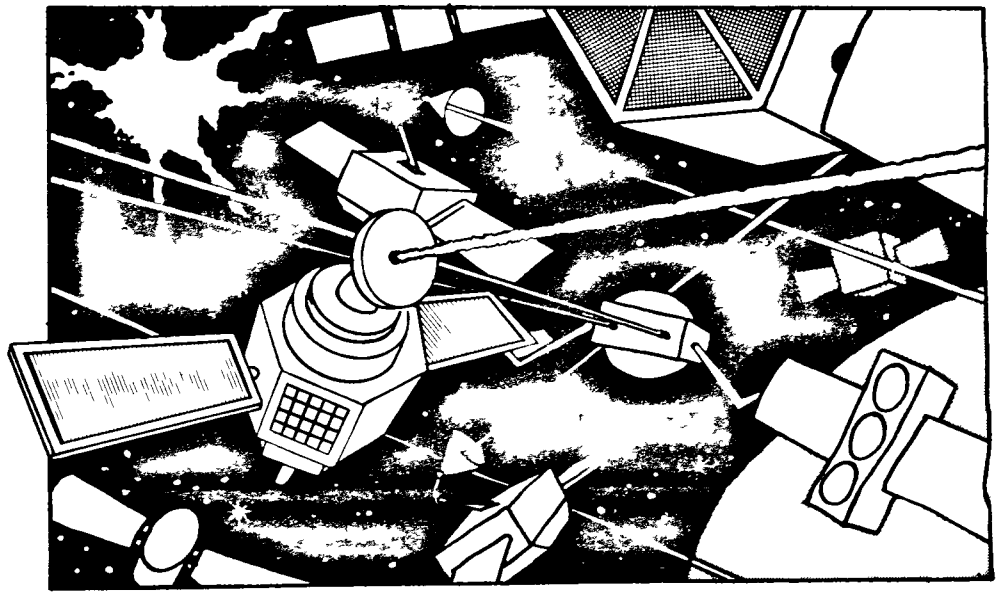
Działał absolutnie niezależnie od innych, został 'wypuszczony na wolność'.

laktycznego dla planety 10010 01 0100 1001 i poszukujesz intruzów na tej planecie', głosił napis na ekranie komputera. 'Dobrze, że cię odnalazłem 101101, mam na imię Alec', odpowiedział przybysz. 'Potrzebuję twojej pomocy'.

-&?#0%\*/// przepraszamy za usterki

(ciąg dalszy nastąpi)

Słowo fantastyczny oznacza jak wszyscy wiemy coś czego w rzeczywistości nie ma albo też nie ma przynajmniej w tej wyobrazonej postaci czy funkcji. Fantastyczną postacią jest więc czarownica lecąca na miotle, choć jak przecież wiadomo zarówno stare kobiety jak i miotły czy zjawisko wznoszenia się człowieka w powietrze w samolocie lub helikopterze znamy - jako doświadczenia osobne - z życia realnego. Rzecz w tym jedynie że nie znamy metody która pozwalałaby człowiekowi latać na miotle a więc omijać prawa fizyki. Tu właśnie zaczyna się fantastyka.



Termin o jakim mowa ma jednak i drugi człon - jest nim przymiotnik naukowa. Co zatem jest istotnie naukowego w fantastyce? Uproszczę nieco byłoby szukać śladów nauki jedynie w tych przysłowiowych już opisach robotów i pojazdów kosmicznych. Tutaj bowiem nauka prezentuje jedynie swój basniowy kostium - metalowy pancerz robota, połyskujące światła kontrolne statku międzyplanetarnego, tajemniczą technikę komputerową. To jednak jeszcze nie nauka, lecz jedynie dekoracja. Naukowe w fantastyce jest raczej to co opierając się na realnych już zdobyciach ludzkiej myśli prowadzi je dalej w sferę hipotezy przedłużenia, właśnie o jakim mowa była na początku. Fantastyka naukowa jest zatem fantazją na temat rzeczy i spraw których dziś jeszcze nie ma, które jednak - w świetle dotychczasowego naszego doświadczenia - mogą być, bo nic nie przeczy możliwości ich zaistnienia w przyszłości.

Widziana w ten sposób fantastyka naukowa staje się często szkołą myślenia. Myślenia zresztą nie tylko technicznego, bo i nauka nie ogranicza się przecież do dziedzin ścisłych. Przykładem możliwości, jakie ma przed sobą ten gatunek, jest twórczość Stanisława Lema - pisarza polskiego uznanego dzisiaj coraz częściej nie tylko za jednego z najwybitniejszych na świecie twórców fantastyki, ale i za jednego z najciekawszych współczesnych myślicieli. Otoż Lem zarliwy czytelnik literatury pięknej i naukowej, człowiek powodowany ogromną, ale i bardzo krytyczną potrzebą wiedzy, po szeregu książek beletrystycznych, pisarstwo nie powieści, już ale rozprawy, mieszczące się jednak ciągle w granicach fantastyki naukowej. Pisał na przykład o omówieniu nie istniejących ksiąg. To także jest fantastyka naukowa, zrecenzować streszczenie i omówić książkę, jakiej nikt jeszcze nie napisał, która jednak z takich czy innych powodów wydaje się ciekawa i na której marginesie rozwijać można własne poglądy na sprawy widziane wtedy w oświetleniu nowym, bardziej może oryginalnym, a przede wszystkim - w tej szerszej perspektywie, jaką otwiera udział elementu fikcyjnego.

Nie inaczej zasada ta wygląda w powieściowej fantastyce. Wiemy na przykład, że w Anglii urodziło się kilka lat temu dziecko z probówki. To fakt - fakt przewidywany w dodatku od wielu lat przez naukę, która doskonale zdawała sobie sprawę z teoretycznej możliwości wywołania takiego procesu, nie umiała natomiast uporać się z powstającymi na jego marginesie problemami ubocznymi. Tak czy inaczej, myśl naukowa stała się w końcu

ciałem, choć na razie jest to oczywiście proces odosobniony, raczej udany eksperyment niż działanie, którego praktyczne skutki nauka umiałaby wyraźnie przewidzieć. Wyobraźmy sobie jednak książkę, w której sytuując akcję w roku 2000, opisano jak ten rodzaj powoływania ludzi do życia rozwinął się na skalę przemysłową. Można byłoby połączyć problem ze wzbierającym dziś na świecie ruchem Womens Lib - Wyzwolenia kobiet i zwolenniczkami nowego macierzyństwa, uczynić emancypantki, które - wyrzekając się małżeństwa i związków z mężczyznami - w ten sposób zapewniłyby

sobie potomstwo. Ileż wokół takiej fabuły - fabuły fantastycznej, nikt chyba nie zaprzeczy - rozwinąć można problemów etycznych i filozoficznych, jak wiele historia, nieprawdopodobna, choć wyprowadzona z prawdziwego punktu wyjściowego, powiedzieć nam może o problemach z jakimi stykamy się już dziś!

To tylko jeden z przykładów. Nie do tego typu treści jednak ogranicza się istota fantastyki naukowej. Przy całym bowiem uznaniu dla jej zawartości problemowej, nie powinniśmy zapominać i o tym, co stanowi o zewnętrznej atrakcyjności tych książek, o przygodzie, sensacji, o uroku nieskrepowanej fantazji, która tworzy opowieści prawdziwie fascynujące. Te właśnie zewnętrzne atrybuty gwarantują fantastyce tak wielu czytelników młodych, kilkunastoletnich - i nie jest to dla nich najgorsza lektura. Fantastyka naukowa może pomóc w rozwinięciu tych talentów myślowych, które w literaturze innego rodzaju nie zawsze znajdują dla siebie pozycję, lub też - jeśli ją znajdują - nie stanowi ona zachęty, aż tak sugestywnej. Naturalnie mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju transakcją, związaną skoro młody czytelnik w zamian za emocje na obcych planetach zapraszaony jest do samodzielnego myślenia. Nie idzie jednak nawet o korzyści intelektualne, a zupełnie już nie chodzi o zmuszanie do czegośkolwiek. Idzie raczej o lekturę prawdziwie przyjemną, porywającą a przy tym - na swój sposób inspirującą i tworzącą.

Jakież byłby więc bilans kilkudziesięciu lat rozwoju nowoczesnej literatury fantastyczno-naukowej? Z pewnością pozytywny. Jak każda działalność, składająca do myślenia, twórczość ta prowadzi może w kierunkach realnej już pracy naukowej. Nie przypadkiem tak wielu słynnych uczonych jest jej wielbicielami, nie przypadkiem też tak wiele spośród najlepszych tego rodzaju książek wyszło spod pióra ludzi, którzy w innej dziedzinie działalności - jako biolodzy, matematycy, fizycy czy filozofowie - osiągnęli realne, naukowe sukcesy. Nie jest to naturalnie związek automatyczny, nie każdy kto lubuje się w opisach przygód na dalekich planetach, zastanawia się szczególnie wnikliwie nad tym, jakie drogi ludzkiej myśli, opisy takie umożliwiły, lub jakie realne zdobycze nauki mogłyby być podłożem dla ich zaistnienia - ciągle jednak jest to rozrywka, o dużych ambicjach i wielkich możliwościach. Gdzieś między nauką a fantazją kryje się w niej zaproszenie do myślenia, twórczego, do traktowania nauki i rozwoju myśli ludzkiej jako swego rodzaju romantycznej przygody.

# IDA HALLOWEEN SAVINGS

**LOWNEY**  
HALLOWEEN TREATS  
JR SIZE BARS

- OH HENRY JR
- ASSORTED JR
- GLOSETTE JR
- PEANUT BUTTER CUPS JR

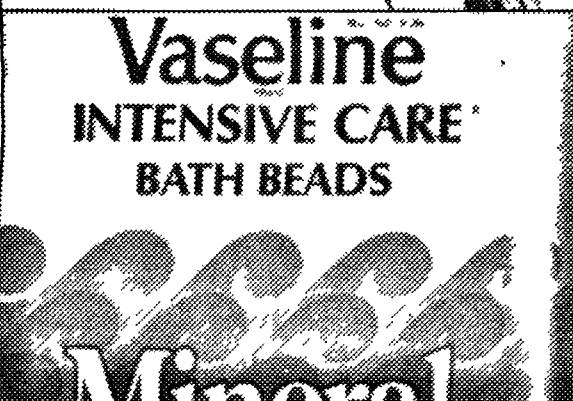
**IDEAL BUY... 1.97**

**JORDAN**  
TOOTHBRUSHES  
ADULT SIZES  
EACH **.99**

YOUR NEIGHBOURHOOD DRUGSTORE  
PROGRAM EFFECTIVE OCT 21st - OCTOBER 31st  
ON ALL IDEAL BUY ITEMS

DUE TO SPACE LIMITATIONS AND AVAILABILITY AT TIME OF SALE ITEMS SHOWN MAY NOT BE AVAILABLE AT ALL LOCATIONS.  
CERTIFICATION AND TRADE MARKS OF DRUG TRADING COMPANY LIMITED TORONTO CANADA  
WE RESERVE THE RIGHT TO LIMIT QUANTITIES

**Vaseline**  
INTENSIVE CARE  
BATH BEADS



**VASELINE INTENSIVE CARE**  
BATH BEADS 450gm **2.19**

**Robitussin**  
DM



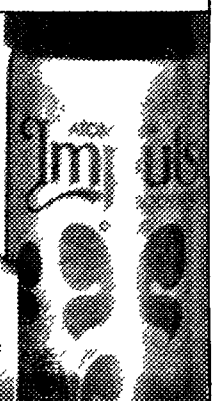
**ROBITUSSIN D.M.**  
COUGH SYRUP 100ml **1.79**

**FLINTSTONES**  
Extra C



**FLINTSTONES**  
VITAMINS WITH EXTRA C 60's **3.49**

**IMPULSE**



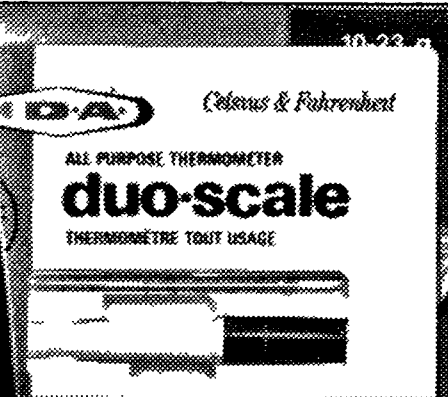
**IMPULSE**  
BODY SPRAY ASSORTED SCENTS 100ml **2.19**

**Stressgard Plus**



**STRESSGARD PLUS**  
VITAMINS 60's **5.99**

**IDA**  
Colours & Funktionen  
ALL PURPOSE THERMOMETER  
**duo-scale**  
THERMOMÈTRE TOUT USAGE



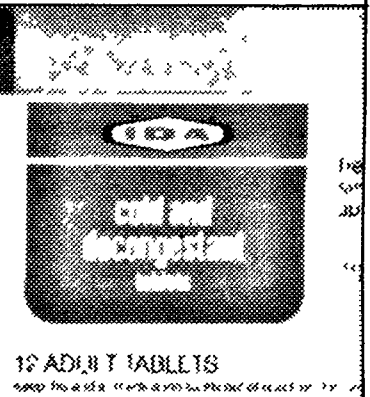
**IDA**  
THERMOMETER ALL PURPOSE DUO SCALE EA. **1.29**

**Neo Citran**  
For Adults



**NEO CITRAN**  
HOT DRINK MEDICINE FOR COLDS 10's **1.79**

**IDA**  
cold and decongestant



**IDA**  
COLD AND DECONGESTANT TABLETS 12's **.99**

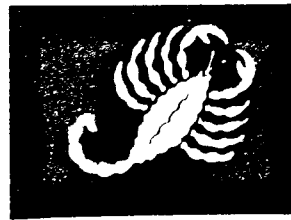
ADRES NAJBLIŻSZEGO SKLEPU FARMACEUTYCZNEGO IDA  
MOŻESZ ZNALEŹĆ W ŻÓLTEJ KSIĄŻCE TELEFONICZNEJ POD  
HASŁEM APTEKI (PHARMACIES)



## HOROSKOP



## OD 25. 10. DO 2.11.



**BARAN (ARIES)**  
21 03 - 20 04

Zapowiada się bardzo obiecujący dla ciebie okres. Nie ustawaj w podjętych wysiłkach. Wszystko wskazuje na to, że obrona drogi jest słuszną i przyniesie materialne korzyści. Twoim największym wrogiem jest chęć przyspieszenia wszelkich osiągnięć, co rzadko pozwala ci uzyskać zamierzone cele. Musisz o tym stale pamiętać.

W twoim związku i w domu z końcem października zapanuje miła i dobra atmosfera. Ustąpią problemy i zniknie obcość, która od jakiegoś czasu gości pod waszym dachem. Miłosne uczucia utrwalą wspólnie doznana niespodzianka, jaką gotuje wam dobry los.

Osobom wolnym zaczyna sprzyjać wiele spraw. Ale trzeba samemu też działać i nie czekać na drugich. Od ciebie zależy prawie wszystko.

Napięcie, w którym się znajdujesz, powoduje przepływy i odpływy energii bez większego uzasadnienia. Powinieneś pozwolić sobie na dobry relaksujący wypoczynek, który przyniesie tak potrzebne ukojenie.

Twoje dobre dni to 30 i 31 października. Wtedy możesz i byka chwytać za rogi.

**BYK (Taurus) 21 04 - 21 05**

W ostatnich dniach października twoja orientacja w materialnych sprawach będzie zmienna i co więcej, będzie w podobny sposób wpływała na innych związanych finansowo z twoimi poczynaniami. Musisz dokonać wyboru drogi i z tym połączyć swoje finansowe wydatki, nie mogą one zależeć jedynie od chwili bez namysłu i głębszego zastanowienia.

Jeżeli jesteś w związku to nadchodzący okres sprzyja rozmowom z partnerem o wszelkich problemach. Nawet o tych sprawach jeszcze niejasnych. Właśnie może partner pomoże ci zrozumieć pewne powikłania w twojej działalności.

Osobom zakochanym marzenia wydają się bliskie spełnienia. I tak jest w istocie. Tylko nie wolno poddać się nierealistycznym planom.

Nie masz większych problemów ze zdrowiem i nie powinieneś ich mieć. Ale umiarkowana nigdy nie jest za wiele, szczególnie w twoim przypadku dotyczy to nadmiernej łakomstwa.

**BLIŹNIAKI (Gemini) 22 05 - 21 06**

Twoje materialne zabezpieczenie jutra leży w zakresie twoich uzdolnień i związków z otoczeniem. Ogólnie twoje widoki są bardzo dobre, jeżeli wykorzystasz uzdolnienia i możliwości i do końca wyjaśnisz stosunki z pewnymi osobami. Nie obstawaj tak bardzo przy własnej logice rozumowania, często racje są tam, gdzie logika nie sięga.

Jeżeli jesteś w związku to uważaj na swoją bujną wyobraźnię. Najlepszym lekarstwem są wspólne mile i naprawę relaksowo przeżyte chwile.

Dla osoby wolnej, która jeszcze nie pokochała, przestroga o zbliżającym się spotkaniu z atrakcyjną osobą. Wynikiem może być nieobliczalna miłość.

Początek listopada wymaga od ciebie większej dbałości o zdrowie. Ciepłej ubieraj się, nie nadwyrażaj sił, dbaj o dietę. To powinno przynieść dobre samopoczucie. Jest to szczególnie istotne dla ciebie, bo uchylając lekko zasłony dalszego okresu, widać, że będziesz potrzebował dobrego zdrowia i wielu sił.

**RAK (Cancer) 22 06 - 23 07**

Jeżeli chodzi o zawodowe sprawy to uważaj, bo może nieco przygasnąć twój osobisty prestiż w kontaktach z partnerami. Na całe szczęście masz inwencje, pomysłowość i sympatyczny stosunek do ludzi. W sumie powinno to dać dobre rezultaty. Z końcem tego miesiąca nie bierz zbyt poważnie obietnic osoby wyższej stanowiskiem. Spokojnie wykonuj swą pracę, a osiągniesz rezultaty korzystne dla siebie. W tym tygodniu możesz się cieszyć wydarzeniami społecznymi, w których weźmiesz udział.

Osoba w związku przeżyje tydzień w lepszym nastroju. Jesteś wrażliwy i pewne spostrzeżenia o bliskich osobach pozwolą ci wiele spraw zobaczyć w innym świetle.

Uczuciowo jesteś stworzony do wysokich lotów, a okres twojego obecnego szczęścia powinien być pamiętny przez całe życie. Tylko nie miej za dużo wyjątkowości, co do siebie i innych, a wszystko ułoży się jak najlepiej.

Twoja fizyczna i psychiczna energia zaczyna powracać. Ciesz się z przepływu sił i nie pozwól się ponosić nieoczekiwanym nastrojom.

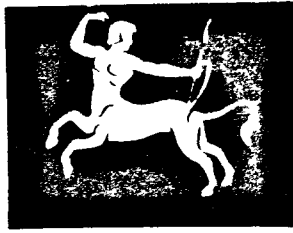
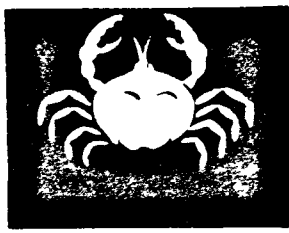
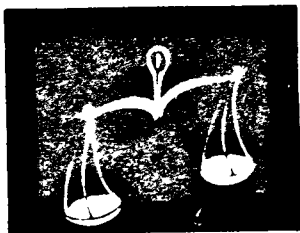
**LEW (Leo) 24 07 - 23 08**

Twoje plany zaczynają dotyczyć jakichś transakcji z nieruchomościami. W sumie powinny być udane. Jeżeli chcesz sprzedawać nieruchomość to nie zapomnij niczego, co mogłoby podnieść wizualną ocenę. Jeżeli zainwestujesz to także powinieneś zyskać. Pamiętaj jednak nie posługiwać się podstępem, który w zasadzie jest obcy twojej naturze.

W twoim domu z końcem tego miesiąca finansowe sprawy mogą ulec korzystnej zmianie, a to pozwoli przytomnie i rozsądnie ocenić przyszłość. I chyba przyszedł czas, aby najbliższej osobie powiedzieć wszystko, co cię od dawna nurtuje.

Osoby wolne nie przestają się dziwić, jak dalece ich wyobraźnię zajęła pewna znajomość. Pragną wydarzeniom dodać uroku i wagi przy świetle księżycy lub świec.

Twoje zdrowie stale jeszcze wstrzymuje przekraczanie wielu granic w poznawaniu życia. Ale pamiętaj, że najsilniejsza struna może pęknąć. Jakies małe kłopoty już ci grożą.



**WAGA (Libra) 24 09 - 23 10**

Wreszcie nadszedł okres, że zbierasz finansowe owoce swoich wielomiesięcznych trudów. Jesteś w tygodniu wzmożonej zawodowej działalności i to, co dobrze przemysłysz i zdecydowanie wykonasz, powinno się udać. Ale uważaj i nie daj się ponieść lekkomyślności, bo możesz zaprzepaścić wiele. Ostrożnie też postępuj z wydawaniem pieniędzy.

Osoby w związku muszą uważać, bo niektóre sprawy zaczynają wisieć w włosku.

Nagromadzenie wszelkich obowiązków i opanowująca cię drażliwość nie sprzyjają porozumieniu. Nie przeciągaj struny. Zacieśnij się przyjaźni z inną Wagą, z którą rozumiesz się w pół słowa.

Osoby wolne zdążyły się już zorientować w stanie swych uczuć i do czego zmiernają. Ale przy tym wszystkim oczekuje ich jakaś romantyczna przygoda, która może zawazyć na dalszych losach.

Przydarzają ci się odpływy energii, a w parze z tym idzie spadek optymizmu i zmniejszenie siły przebiecia. Ale to już prawie koniec tego chwiejnego okresu. Nadchodzą lepsze czasy. Będziesz znowu tryskał energią i działał za trzech. Powodzenia.

**SKORPION (Scorpio) 24 10 - 22 11**

W finansowych decyzjach przemysł wszystko dokładnie po raz drugi. Sytuacja może być zmienna. Nie zawieźdź cię intuicją i wpływowi ludzie mogą okazać ci pomoc. W ostatnim tygodniu tego miesiąca zaznacz upragnionego polepszenia sytuacji. Walcz nadal o sprawy, które uważasz za słuszne.

Dla osoby w związku nadchodzi okres wielkich emocji i wielu wydarzeń. Mogą one zbliżyć i bardziej zacieśnić więzy z partnerem. W każdym razie będą to pamiętne dni.

Osoby wolne wkraczają w pomyślny okres swoich romantycznych pasji. Po 25 października może się im przytrafić coś nowego. Miłego sercu.

Swojego dobrego zdrowia nie uważaj za dar wieczny. Ochrona zdrowia jest lepsza od najbardziej udanej kuracji. Tak więc uważaj na swoje lekkomyślne szafowanie zdrowiem. Może zbyt mało czasu poświęcasz na sen.

**STRZELEC (Sagittarius) 23 11 - 21 12**

Plany masz dobre. Ale pełny ich rozkwit i realizacja nastąpi w późniejszym okresie. Nie szafuj niespodziewanymi nadwyżkami finansowymi i nie wpadaj w panikę, kiedy chwilami będzie gorzej. W koncowce wyjdiesz na swoje z plusem. Wśród licznych przyjaciół spotkasz jednego, który ci bardzo pomoże w realizacji twoich planów. Ale pamiętaj, że ty również możesz mu bardzo pomóc w jego zamierzeniach.

Jeżeli w swoim związku zawsze jeszcze musisz mieć własne drożki to nie bądź zbyt ekscentryczny i swoimi ścieżkami chodź w sposób taktowny. Ale i tak możesz na tym wyjść nie najlepiej. Partner obserwuje twoje poczynania i jeszcze nie podjął decyzji. Uważaj więc.

Osoby wolne mogą zaskoczyć przyjaciół i bliskich odmiennym zachowaniem. Dla serio zainteresowanych mam radę, będziesz musiał zrezygnować z niektórych swoich przyzwyczajaj.

Bądź rozsądniejszy.

**KOZIOROŻEC (Capricorn) 22 12 - 20 01**

Jeżeli jesteś przekonany, że twoje zawodowe plany oparte są na solidnej podstawie to należy dalej rozwijać już zaczęte sprawy. Powinny przynieść konkretne korzyści. Prawdopodobnie odczuwasz nadmiar odpowiedzialności, ale dając sobie doskonale radę ze wszystkim zostaniesz oceniony pozytywnie przez otoczenie.

W domu razem z partnerem jeszcze raz omówicie wiele spraw i okaże się, że znajdziecie rozwiązanie długo was nurtującego problemu. Przyjaciele także będą popierać i wspierać wasze projekty.

Ale nie przyspieszaj na siłę biegu rzeczy, bo zaszkożysz sprawę.

Osobie wolnej liczne spotkania towarzyskie, szczególnie po 25 października, pozwolą poznać osobę zadawalającą ich dość wysokie wymagania co do wyglądu i majątności, ale grozi ci również, iż swym zachowaniem zrazisz miłą twemu sercu osobę, a wogóle zwracaj trochę uwagi na swoją reputację.

Twoje niepotrzebne strachy dotyczące zdrowia łatwiej znikną w atmosferze odprężenia. Czy byłeś u lekarza?

**WODNIK (Aquarius) 21 01 - 19 02**

Wszystko, co związane jest z twoim zawodem, prawem, nauką, powinno przynieść nieoczekiwany sukces. Twoja aktywność jest wręcz niebywała. Zyskujesz sobie wiarygodność, a twoje decyzje są respektowane. Nie możesz sobie pozwolić na bujanie w obłokach. Nie patrz też wstecz. Posuwaj się naprzód, chociaż już możesz odetchnąć i zwolnić tempa.

Osoby w związku nurtować będzie problem odpowiedzialności za rodzinę i jak zapewnić bezpieczeństwo domowego zacisza. Twój partner jest dobrym doradcą, chociaż nieraz trochę irytującym. Jedno z waszych dzieci wymaga podjęcia zdecydowanych decyzji.

Osoby wolne mogą myśleć o małżeństwie z dość dużą intensywnością. I może należałoby tę sprawę zrealizować zanim znowu nie ogarną cię pasje związane z czymś innym.

Nie opuszczaj ramion. Dla zdrowia jest konieczne złapanie oddechu.

Dobrze zrobi ci spotkanie optymistycznych przyjaciół, w tym kogoś spod znaku Raka.



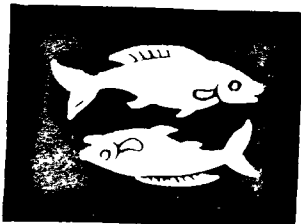


**PANNA (Virgo) 24 08 - 23 09**  
Jeżeli jeszcze nie rozpocząłeś startu w nowym zawodzie to moment ten jest tuż tuż. Będziesz zadowolony i zawodowo i finansowo. Ale obecnie twój budżet zaczyna się chwiać i musisz się trochę ograniczyć w wydatkach.

Także twój stosunek do bliskich osób może ulec niespodziewanej zmianie. Na całe szczęście umiesz się szybko przestawić i współdziałać własnie tam, gdzie trzeba. Pamiętaj jednak, że jeżeli nie dasz bliskiej ci osobie możliwości przedstawienia swego punktu widzenia, może ci to skomplikować niektóre sprawy niekoniecznie domowe.

Osoby wolne będą musiały wyciągnąć wnioski dotyczące ich dalszych zamierzeń. To samo dotyczy partnera, więc uważaj jak postępujesz.

Ze zdrowiem ogólnie wszystko dobrze. Ale po trudnych chwilach może się zjawic lecutka depresja na przemian z nerwowym napięciem. Jest to dość groźna mieszanka wybuchowa. Więcej odpoczynku i może częściej chodź na spacer, do kina.



**RYBY (Pisces) 20 02 - 20 03**

Posiadasz wielką intuicję i świetnie orientujesz się w zawłósciach związanych z wszechstronnym działaniem każdego zakładu.

Wykorzystywanie tych umiejętności przyniesie ci konkretne finanse tak ci potrzebne. Docenione zostaną twoja inwencja i oryginalny sposób myślenia. We własnym przedsiębiorstwie zyskasz najbardziej na długoterminowych usługach dla innych. Od 26 do 30 października masz dobre dni w tym miesiącu. Wszystko, co uczynisz, powinno ci się udać. Czekaj cię też jakiś prezent od kogos z rodziny.

Jeżeli jesteś w związku to najwyższy czas zacząć dzielić swoje twórcze aspiracje z kims bliskim sercu.

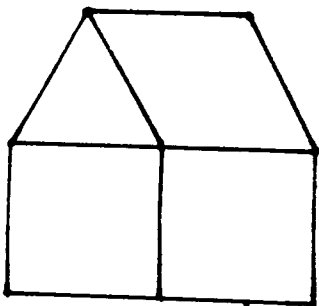
Osoby wolne zamierzające wstąpić w małżenski związek mają stać się trwałymi.

Prowadz optymistyczny i relaksowy sposób życia. Reaguj mniej emocjonalnie. Uważaj na drobne niebezpieczeństwo w domu lub w pracy z początkiem listopada.



## HOMEK

z jedenastu jednakowej długości patyczków ułóż poniżej podaną figurę-domek. Postaraj się aby przez przemieszczenie jak najmniejszej ilości patyczków domek obrócił się o dziewięćdziesiąt stopni.



## ZAGADKOWY CIĄG LICZB ROZWIĄZANIE

Zagadkowy ciąg liczb reprezentuje ciąg kukniec kukułki w zegarze z kukułką jeśli przyjmujemy, że mamy do czynienia z zegarem, w którym kukułka kuka jeden raz o każdej 'połgodzinie', zaś o każdej pełnej godzinie kuka odpowiednią ilość razy.

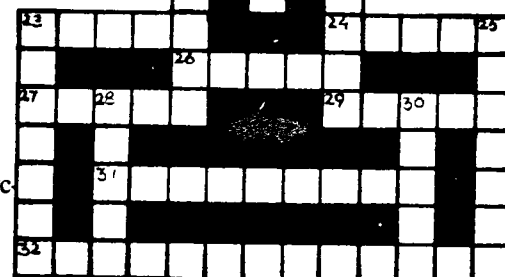
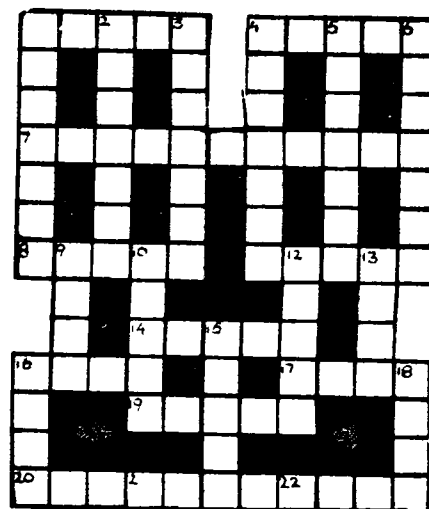


## Pionowo

- 1 z niej i z listewek zrobisz mebelki
  - 2 zapomnienie
  - 3 niemiarowość tętna
  - 4 dużo krwi
  - 5 zabytki
  - 6 zdoł warkocz
  - 9 Zorba
  - 10 kupon
  - 12 zwitek
  - 13 na dach
  - 15 zegarowa muzyka
  - 16 przy leczeniu płuc
  - 18 rodzaj kobiety
  - 21 popularne ziele
  - 22 cos z lat minionych
  - 23 kwasna
  - 24 nie drogo
  - 25 na ścianie
  - 28 cmok
  - 30 pracuje w tartaku
- Poziomo,
- 1 stroj
  - 4 na ulicy lub w butelce
  - 7 dziedzina nauki i techniki
  - 8 ta od Jacka jak podrosła
  - 11 rodzaj łodzi

## KRZYŻÓWKA NR 4

- zrobisz
- 14 może być mieszkalny
  - 16 na swiat
  - 17 ma 6 nożek
  - 19 spalił Rzym
  - 20 świadczenie na rzecz osoby nie mogącej się utrzymać własnymi siłami
  - 23 przyszła krowa
  - 24 niw droga
  - 26 zostawia je zwierze
  - 26 zostawia je zwierze
  - 27 do podawania
  - 29 mały statek motorowy
  - 31 mieszkanka miasta o tradycjach włókienniczych
  - 32 mieszkaniec antypodów



## KRZYŻÓWKA NR 3 - ROZWIĄZANIE

### Pionowo

- 1 sak
- 2 oko
- 3 armata
- 4 kołtun
- 5 Norwid
- 6 zwinka
- 7 Amorek
- 8 kompas
- 11 zarodki
- 12 koteria
- 17 bryza
- 18 mazur
- 19 suwak
- 20 pasja
- 21 imbir
- 22 zawał
- 29 mucha
- 31 tabun
- 32 kra
- 33 Pac
- 34 kot
- 35 sok
- 37 art
- 38 Ara

### Poziomo

- 23 rura
- 1 sombrero
- 4 kokon
- 6 zmore
- 9 miał
- 10 omam
- 11 zawodnik
- 13 tabu
- 14 Elka
- 15 narod
- 16 Antek
- 18 Midas
- 20 parki
- 24 męka
- 25 inwersja
- 26 zebu
- 27 izba
- 28 rumak
- 30 Artur
- 32 kupiec
- 34 kwas
- 36 buława
- 39 Kant
- 40 kuna

## POLISH HOUR

### POLSKI MAGAZYN TELEWIZYJNY

(Na Kanale 10)

### W PARKDALE

Poniedziałek 25 października godzina 10 wieczór

### NA GRAHAM CABLE

### W HIGH PARK I SWANSEA

Środa 27 października godzina 10 wieczór

Środa 3 listopada godzina 4 p. p.

### W ETOBICOKE

Czwartek 21 października godzina 6 po południu

Wtorek 26 października godzina 8 30 wieczór

Poniedziałek 1 listopada godzina 9 rano

Niedziela 14 listopada godzina 10 30 rano

\*\*\* W PROGRAMIE M IN \*\*\*

ks Ewczyński ● O NOWYM POLSKIM ŚWIĘTYM

dr Jacek Adolf ● O SYTUACJI W POLSCE  
● O INFILTRACJI REŻIMU W POLONII  
● O ECHU TYGODNIA

\* FILM Z GDANSKA

\* NOWA BAJKA DLA DZIECI

## SZUKAJĄ PRACOWNIKÓW

'Echo Tygodnia' jest zainteresowane współpracą z dziennikarzami

zwłaszcza nowo przybyłymi

Hobbystami i zawodowcami. Szukamy też rysowników i grafikow, osob znających się na łamaniu gazety

Płacimy skromnie,

ale uznajemy zasługi. Kochamy

Szukamy osob chętnych do okazjonalnej sprzedaży gazet

Płacimy 25 centow od sprzedanej

Praca nieprzyjemna, za to w soboty i niedziele i od święta

### HIGH PARK RESTAURANT

Dining Lounge

czwartek, piątek, sobota

muzyka taneczna

Lokal zaprzyjzazniony z Polakami

tel 533-3321 233 Roncesvalles



### CRANKSHAFT SERVICE & SUPPLY

483 DUPONT ST.

Najstarsza w Toronto - polska pracownia

odbudowy silnikow samochodowych

Na składzie głowice, bloki, wały korbowe, itp

Po informacje prosimy dzwonić

537-2529

od 9 a m do 6 p m



### FIRMA

### SAMOCODOWA

Znakomite możliwości dla współpracującego partnera

Firma działająca w tym samym miejscu od 25 lat

Partner - wspólnik musi być zdolny do kierowania przedsiębiorstwem i ludźmi

Wysokosc wymaganej inwestycji do omówienia

TELEFONOWAĆ TORONTO(614) 537-2529, M

kawnik



# STRONA BOKA I IOŁKA

INNUIT

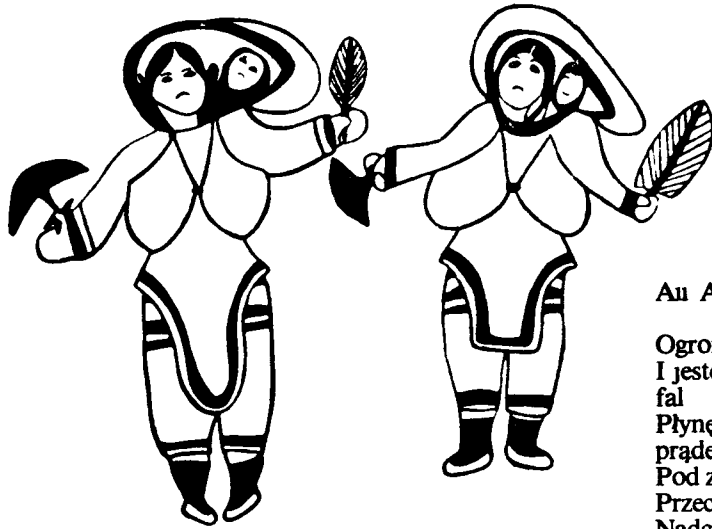
to znaczy

LUDZIE

Na północnych obszarach Kanady od Alaski aż do Labradoru wzdłuż wybrzeża arktycznego morza, mieszkają Eskimosi. Przed wielu tysiącami lat przybyli z Azji. Ich życie było i jest niezwykle trudne. Gdy pomyślałem przez chwilę, że musiałem żyć w kraju, gdzie przyroda zna tylko dwie pory roku, bardzo długą zimę i krótkie lato, gdzie nie spotyka się drzew, ani roślin, gdzie nie ma żadnych zwierząt domowych z wyjątkiem psa, gdzie nieustannie zagrażają śnieżne zamiecie i lodowate wichry, gdzie często głodnym idzie się spać, od razu zrobiło mi się ponuro i zimno. W tej chwili nabrałem podziwu i szacunku dla Eskimosów, dla ich odwagi i uporu, dla ich niełatwego życia.

Codzienną troskę eskimoskiej rodziny jest zdobycie żywności i zrobienie jej zapasów. W tym celu suszy się złowione ryby i mięso upolowanych zwierząt. Letnią porą myśliwi i ich rodziny całymi tygodniami wędrują śladami stad karibu.

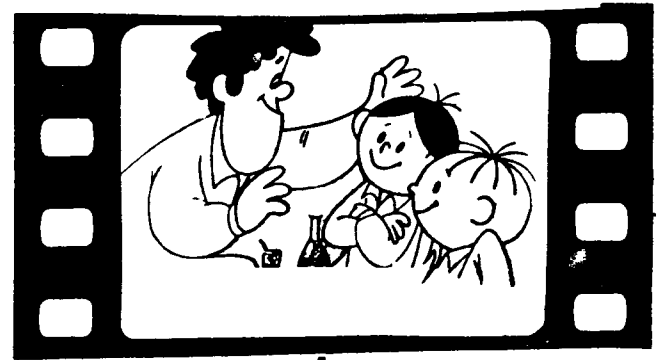
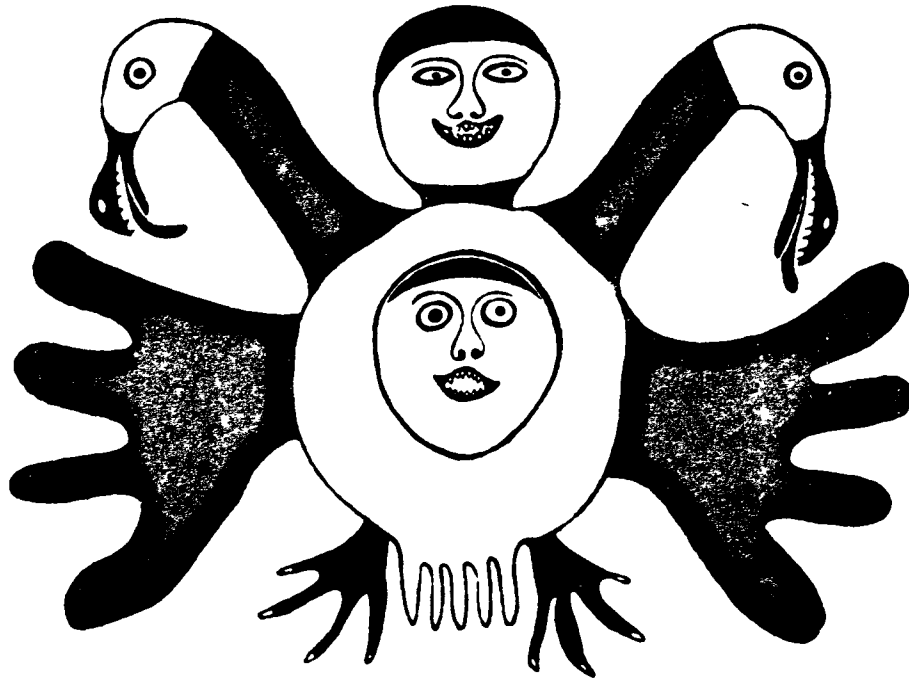
Przed nadejściem zimy Eskimosi przenoszą się z namiotów do domów. Swoje domki budują z lodu. Nożami wycinają kwadratowe kostki, co robią szybko i zręcznie, kostki układają w okrągły murek i po kilku godzinach zapraszają do środka żonę i dzieci. Czy w takim lodowym mieszkaniu jest ciepło i przytulnie? Podobno tak, ale sam nie sprawdzałem. Przypuszczam, że dzisiaj w niejednym igło można spotkać telewizor, pralkę na baterię i inne automaty domowego użytku. W ten sposób w naszych czasach staje się łatwiejsze i wygodniejsze. Ale otoczenie, przyroda, nadal pozostają poważne i groźne dla człowieka.



Aii Aii

Ogromne morze dało ruch ciału  
I jestem bezbronny wśród jego fal  
Płynę jak suche ziarno niesione  
prądem rzeki  
Pod zamknięciem nieba  
Przeciw potęgom sztormów  
Nadciągających zewsząd  
I ja samotny  
Drzę ze szczęścia

na angielski przetłumaczył  
Tegoodligak  
na polski przełożył Leszek Mech  
x) Aii Aii nie jest imieniem i  
nazwiskiem autora, ale tak  
określa się eskimoskie pieśni



ROZMOWA POD FILMOWĄ  
KAMERĄ

W roku 1980 na ekranach kanadyjskiej telewizji ukazał się nowy kukielkowy serial. Liczył 13 filmów. Bohaterem był mały eskimoski chłopiec. Twórcy filmów, Alicja i Milo Kubikowie, z pochodzenia Słowacy, od 15 lat przebywający w Kanadzie, wykorzystali motywy oryginalnych eskimoskich legend i opowieści.

- Jak to się stało, że państwo zainteresowaliście się Eskimosami?

Pani Alicja - Szukaliśmy nowego bohatera, mało dotąd wygranego w dziecięcych filmach i tak trafiliśmy na daleką północ.

Pan Milo - Właśnie do Eskimosów. Już pierwsza przeczytana legenda bardzo nas zafascynowała.

- Ale w rezultacie powstał ciekawy serial.

Pani Alicja - Przygody małego Inuit widziały dzieci w Stanach Zjednoczonych, we Francji, Szwajcarii, Holandii, Finlandii, Norwegii, Szwecji, Jugosławii, Włoszech i Australii.

Pan Milo - I oczywiście w Kanadzie.

- Czy Eskimosi również oglądali ten serial?

Pan Milo - Nawet kilkakrotnie. W domowym archiwum mamy kopię jednego filmu w oryginalnej eskimoskiej wersji. A może pan chce posłuchać jednej z legend po eskimosku? Moja żona do dzisiaj je pamięta.

Chwila przerwy w rozmowie trwała krótko. Legendy Eskimosów są niedługie. Podobnie jak ich pieśni. Podobnie jak dni, w których słońce pokazuje się tylko na chwilę.

- Pani Alicja świetnie recytuje.

Pan Milo - Dobra praska szkoła aktorska i kilka lat pracy w teatrze lalek.

- Rozumiem. A co państwo zamierzacie dalej?

Pani Alicja - Właśnie myślimy, a raczej rozmawiamy między sobą o następnych filmach z małym Inuit. Może już jutro napiszemy pierwszy scenariusz z nowej serii.

Pan Milo - I wtedy koniec z wolnymi wieczorami, z chwilą czasu na książkę, ze spokojnym snem, w naszym domu znowu zacznie się zwirowane życie czyli kręcenie kukielkowego filmu.

- Przypuszczam jednak, że do tego zwirowanego życia bardzo tęsknicie oboje.

Pan Milo - Tęsknimy to za słabo powiedziane. Przepadamy za nim.

Pani Alicja - Jak dzieci za słodczami.

eskimoska legenda

Inuk i jego siostra Yuana bawili się wśród skał, od których w jedną stronę ciągnęła się biała równina śniegu, w drugą stronę pochmurne i zimne morze.

Zamknij oczy - powiedziała Yuana.

Dłonie Inuka zasłoniły oczy. Gdy chłopiec opuścił ręce, nie zobaczył Yany. Schowała się w lodowej szczelinie tylko wiatr gwizdał. Może przykuć się za kamieniem. Ale za kamieniem zobaczył ślady lisa. Słońce pochyliło się ku krańcom morza, a Yuana nigdzie nie było.

Bez Yuany nie mogę powrócić do domu - powiedział głośno Inuk. - Muszę ją znaleźć.

ZŁOTE JAJO

Słowa chłopca usłyszał mądry ptak przelatujący nad brzegiem. Zatrzymał się i odezwał się głosem Inuit.

- Poszukaj dużej jaskini. Dalej za górą zobaczysz małe jezioro. Na jego brzegu będą stały sanki. W piasku będzie leżał błyszczący kamień. Ma czarodziejską moc.

Dziękuję ci, mądry ptaku! - zawołał Inuk i pobiegł szukać jaskini. Wiele razy słońce kładło się do snu. Wiele razy słońce wstawało ze snu. Inuk znalazł dużą jaskinię. Potem małe jezioro. Na brzegu stały sanki. W piasku leżał błyszczący kamień. Inuk podniósł go wysoko.

- Chcę zobaczyć, gdzie jest Yuana? - powiedział.

Wnętrze kamienia przesłoniła mgła, a kiedy rozwiła się, Inuk zobaczył drogę z małymi sankami. Takie same jak stojące na brzegu, pomyślał. Bez namysłu usiadł na sankach.

- Chcę jechać do Yuany - powiedział głośno. Sanki ruszyły. Wyjechały z jaskini, omiły przepaść i zaczęły sunąć brzegiem morza. Drogę przed sankami oświetlał błyszczący kamień. A kiedy słońce drugiego dnia wstało ze snu, Inuk dotarł do wysokiej skały, na której siedział czarny ptak.

- Co za piękny kamień! - odezwał się czarny ptak.

- Ten kamień jest nie tylko piękny, ale także magiczny - odpowiedział Inuk.

- Dam ci za kamień same pełne południowych owoców - rzekł czarny ptak.

- Nie chcę owoców - odrzekł Inuk. - Dam ci magiczny kamień jak powiesz, gdzie jest Yuana.

Czarny ptak pokazał skrzydłem na gniazdo w zasłonie skały.

- Tam jest Yuana.

Inuk zaglądnął do gniazda.

- Tam jest tylko złote jajo.

Popatrz jeszcze raz - rzekł czarny ptak. W gnieździe stała Yuana. Inuk pomógł siostrze wyjść na brzeg. Potem magiczny kamień położył na śniegu. Czarny ptak pochwylił go dziobem i odleciał w wielki mór.

Inuk i Yana powrócili do domu.



## KOLARSTWO



Tadeusz Mytnik - weteran szos, po raz 8 zdobył tytuł mistrza Polski w jeździe indywidualnej na czas. Przyjechał na te zawody specjalnie z Francji, dokąd zresztą natychmiast po mistrzostwach wrócił by startować w zawodach Grand Prix "L'Equipe" oraz "Fleche d'Or", które zwycięsko zakończył ubiegłoroczny sezon jego rywal Szurkowski. Mistrzostwa odbyły się na 30 kilometrowym torze w Żyrardowie.

Mistrzostwa Polski w jeździe na czas (30 km): 1. Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia) - 39 04 72; 2. Roman Jaskuła (Stomil Poznań) - 39 11 35; 3. Marek Lesnowski (Romet Bóg) - 39 14 30; 4. Lech Pasecki (Orleto Gorzów) - 39 18 10; 5. Andrzej Seredziuk (Moto Jelcz Olawa) - 39 21 35; 6. Zenon Jaskuła (Stomil Poznań) - 39 43 70; 7. Jan Raczkowski (Start Lubin) - 39 51 75; 8. Leszek Stepniowski (Zwiardowianka) - 39 55 33; 9. Jerzy Swinoga (Mazowiec Teremin) - 40 11 00; 10. Paweł Kowalski (Włocznik Kalisz) - 40 12 77.

Stanisław Grochowski, rekordzista świata w 24 godzinnej jeździe na rowerze Grochowski przejechał trasę 829 700 km na obwodzie Struga - Nieporęt - Białobrzegi - Radzymin - Struga (29 966 km). Start nastąpił 30 września o 5 rano, a o 5 rano 1 października sędziowie zatrzymali skostniałego z zimna sportowca i podali mu wyniki próby. Przemarznięty i potwornie zmęczony Grochowski nie miał siły cieszyć się z tego wyniku, tym bardziej, że nie udało mu się przejechać dalej jak Fin Teuvo Louhivuori (830,1 km) - wynik ten nie jest jednak uznawany jako oficjalny rekord świata. Pobit natomiast oficjalnie notowany rekord Anglika Roya Cromacha (815,93 km) prawie o 14 km.

## PRZEGLĄD SPORTOWY

## ŻUŻEL



Falubaz mistrzem Polski. Przedostatnia runda I ligi żużlowej przesądziła już o tytułach mistrzowskim i wicemistrzowskim. Falubaz Zielona Góra mający trzy punkty przewagi nad Unią Leszno, gdyby nawet w ostatniej kolejce przegrał, zdobyłby tytuł mistrza. Podobnie wygląda sytuacja z Unią, która wyprzedzając o trzy punkty Kolejarza Opole zapewniła już sobie tytuł wicemistrza Polski.

Wyniki przedostatniej rundy:  
Start Gniezno - Falubaz 42 48  
Polonia Bydgoszcz - Stal Gorzów 46 44  
Aparor Toruń - Stal Rzeszów 59 31  
Kolejarz Opole - ROW Rybnik 56 34  
Unia Leszno - Wybrzeże Gdansk 67 23

## TABELA

1 Falubaz Zielona Góra	17	26	-160
2 Unia Leszno	1	23	-74
3 Kolejarz Opole	17	30	-7
4 Stal Gorzów	17	18	-51
5 Wybrzeże Gdansk	17	17	-23
6 Aparor Toruń	17	16	-12
7 Polonia Bydgoszcz	17	14	-5
8 Stal Rzeszów	17	14	-78
9 Start Gniezno	17	12	-170
10 ROW Rybnik	17	10	-194

## ŻEGLARSTWO



EL MASONU - Hiszpania W rozegranych mistrzostwach Europy w klasie Finn, Henryk Blaszkę zajął ostatecznie ósme

miejsce. Początek regat, a właściwie pierwsze 4 wyciągi zapowiadały kolejny sukces Blaszkę (na mistrzostwach świata zajął drugie miejsce), bowiem przewodził on stawce żeglarzy, niestety dwa kolejne wyciągi, rozegrane przy bardzo silnym wietrze były niepomysłne dla Polaka. Po piątym wyciągu, w którym zajął odległe 48 miejsce był już na 4 pozycji jednak minimalną stratą do trzeciego w klasyfikacji. Nikołaja Suchorukowa Medalowe miejsce Blaszkę zależało więc od ostatniego szóstego wyciągu, niestety mimo szóstego wyciągu (od zawodnika Niemiec Zachodnich Wolfganga Gerza) masztu bardziej przystosowanego do żeglowania w silnym wietrze niż maszt polski, Polak zajął zaledwie 30 pozycję co przesunęło go na 8 miejsce. Mistrz świata z Medemblika Dunczyk Lasse Hjortnaes zdobył mistrzostwo Europy potwierdzając swoje wysokie kwalifikacje.

## OSTATECZNE WYNIKI ME klasy FINN

1 Lasse Hjortnaes (Dania) 6 pkt
2 Mark Neeleman (Holandia) 65 pkt
3 Thomas Schmid (NRF) 73,7 pkt
4 Nikołaj Suchorukow (ZSRR) 74,7 pkt
5 Mike Mac Intyre (W Brytania) 75 pkt
6 Wolfgang Gerz (NRF) 76 pkt
7 Luc Choley (Francja) 91 pkt
8 Henryk Blaszkę (Polska) 95 pkt

## TENIS



Na rozegranych w Sydney międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Australii do finałowego spotkania zakwalifikowali się John Mc Enroe po wygraniu w dwóch setach ze Stevem Dentonem 6,3, 6,1 i Gene Mayer po sensacyjnym zwycięstwie nad Jimmy Connorem 6,3, 2,6, 6,3. Finałowe spotkanie rozegrane 17 października zakończyło się zwycięstwem Johna Mc Enroe'a 6,4, 6,1, 6,4.

Na międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Szwajcarii w półfinałowych spotkaniach Yannick Noah (Francja) - Jay Lapidus (USA) 6,3, 6,2, Mats Wilander (Szwecja) - Thomas Hogstedt (Szwecja) 6,1, 6,2. Finałowe spotkanie zakończyło się zwycięstwem Yannicka Noah 6,4, 6,2, 6,3.

Na turnieju tenisowym zaliczonym do mistrzostw świata duży sukces odniósł nienajlepiej ostatnio grający Wojtek Fibak, który dotarł aż do finału. W meczach półfinałowych Fibak wygrał z Tomaszem Smudem z Czechosłowacji 6,1, 6,3, 5,7, 6,1, natomiast spotkanie Lendl - John Kriek (Pn Afryka) rozstrzygnął na swoją korzyść Lendl 6,4, 6,4, 7,5. W rozegranym meczu finałowym 17 października Ivan Lendl pokonał Wojtka Fibakę 6,4, 6,2, 6,1.

Lista najlepszych tenisistów w sezonie 1982

1 Jimmy Connors USA 3275 pkt
2 Ivan Lendl Czechosłowacja 2313 pkt
3 Guillermo Vilas Argentyna 2285 pkt
4 John Mc Enroe USA 1605 pkt
5 Mats Wilander Szwecja 1450 pkt
6 Vitas Gerulaitis USA 1260 pkt
7 Jose Higuera Hiszpania 1186 pkt
8 Yannick Noah Francja 959 pkt
9 Jose Luis Clerc Argentyna 907 pkt
10 Andreas Gomez Ekwador 881 pkt

## PIŁKA NOŻNA



Uwzględniając rozegrany w nieco późniejszym terminie mecz Pogon - Śląsk 1,1, tabela I ligi po 9 kolejkach wygląda następująco

## TABELA I LIGI

1 Śląsk Wrocław	5	3	1	13 5	13-5
2 Zagłębie Sosnowiec	5	2	2	12 6	13-8
3 Widzew Łódź	4	4	1	12 6	12-7
4 Ruch Chorzów	4	2	3	10 8	11-8
5 Pogon Szczecin	3	4	2	10 8	9-7
6 Gwardia Warszawa	4	2	3	10 8	10-12
7 Lech Poznań	4	1	4	9 9	10-9
8 Legia Warszawa	3	3	3	9 9	14-14
9 Górnik Zabrze	3	3	3	9 9	9-10
10 Bałtyk Gdynia	2	5	2	9 9	6-7
11 Szombierki Bytom	1	6	2	8 10	3-4
12 Cracovia	2	4	3	8 10	7-9
13 GKS Katowice	3	1	5	7 11	7-9
14 Wisła Kraków	3	1	5	7 11	6-8
15 ŁKS Łódź	1	5	3	7 11	9-14
16 Stal Mielec	1	2	6	4 14	7-13

W II lidze po rozegraniu również 9 kolejek w obu grupach tabele wyglądają następująco

## GRUPA I

- 1 Olimpia E. - Arka 0 0
- 2 ROW - Stilon 2 0
- 3 Piast - Stal Stocznia 0 0
- 4 Odra W - Celuloza 1 1
- 5 Arkonia - Gryf 4 0
- 6 Odra O - Zagłębie W 1 1
- 7 Olimpia P - GKS 1 0
- 8 Górnik Włb. - Zagłębie L 5 1

1 Górnik Włb	14	4	18-5
2 Stal Stocznia	12	6	11-6
3 Olimpia P	12	6	10-5
4 Piast	11	7	11-6
5 ROW	11	7	11-7
6 Tychy	10	8	10-8
7 Zagłębie L	10	6	10-10
8 Zagłębie Włb	9	9	7-7
9 Olimpia E	8	10	9-8
10 Celuloza	8	10	6-7
11 Arkonia	8	10	13-15
12 Odra W	8	10	8-10
13 Odra Opole	7	11	9-15
14 Arka	6	12	5-10
15 Gryf	4	12	4-13
16 Stilon	4	14	4-14

## GRUPA II

- 1 Korona - Polonia W 4 2
- 2 Radomiak - Resovia 3 0
- 3 BKS - Broń 2 2
- 4 Rakow - Stal 1 0
- 5 Górnik K. - Włocznik 1 0
- 6 Lublinianka - Avia 2 0
- 7 Hutnik - Błękitni 1 0
- 8 Polonia B - Motor 0 1

1 Radomiak	12	6	19-10
2 Raków	12	6	11-8
3 Lublinianka	11	7	12-8
4 Korona	11	7	13-0
5 Włocznik	10	3	14-10
6 Hutnik	10	8	14-11
7 Górnik K.	10	8	14-12
8 Polonia B	10	8	12-10
9 Motor	10	8	9-10
10 Resovia	9	9	10-11
11 Polonia W	8	10	14-14
12 Bron	8	10	10-12
13 Błękitni	7	11	9-10
14 BKS Bielsko	6	12	11-19
15 Avia	5	13	4-10
16 Stal St W	5	13	5-16

W rozegranych meczach o mistrzostwo Europy padły wyniki

- Grupa I: Belgia - Szwajcaria 3 0, Szkocja - NRD 2 0
- Grupa II: ZSRR - Finlandia 2 0, Portugalia - Polska 2 1
- Grupa IV: Norwegia - Jugostawia 3 1
- Grupa V: Czechosłowacja - Szwecja 2 2

Grupa VII: Irlandia - Islandia 2 0

Z ostatniej chwili

- Wyniki 10 kolejek rozgrywek I ligi piłkarskiej
- Legia Warszawa - Stal Mielec 2 2
- Wisła Kraków - Bałtyk Gdynia 1 0
- ŁKS Łódź - Lech Poznań 2 1
- Śląsk Wrocław - Widzew Łódź 2 1
- Górnik Zabrze - Cracovia 0 0
- Szombierki Bytom - Gwardia Warszawa 3 2
- GKS Katowice - Zagłębie Sosnowiec 3 0
- Pogon Szczecin - Ruch Chorzów 2 2

## UWAGA POLONIA

## UWAGA NOWO PRZYBYLI!

## SEMEHEN WHOLESALE MEAT i b. prac. "SCAN"

WIELKA OKAZJA - CENY HURTOWE NA WĘDLINY WYROBY WĘDLINIARSKIE WYROBY GARMAZERYJNE I MIĘSO WŁASNEJ PRODUKCJI ORAZ PRODUKTY Z POLSKI

Produkujemy 100 różnych gatunków wędlin



	CENA	CENA
POŁĘDWICA PIECZONA (nie krojona) (1 lb)	\$5 45	\$3 69
KIEŁBASA MYŚLIWSKA - DEBRECZYNA (1 lb)	\$3 89	\$2 89
KIEŁBASA WIEJSKA I POLSKA (1 lb)	\$3 99	\$2 99
PASZTETOWA (1 lb)	\$2 99	\$1 89
CZEKOLADA MLECZNA Z ORZECHAMI "WEDEL" 150g (łącznie z podatkiem)	\$2 09	\$1 69
ASORTYMENT POLSKICH ZUP KRUPNIK, BARSZCZ CZERWONY, BARSZCZ BIAŁY - ZUREK, GRZYBOWA Z MAKARONEM, GRZYBOWA KREMOWA, KAPUSZNIK	\$1 19	\$ 79
BIGOS POLSKI R T E (1 lb)	\$1 49	\$ 99
PIEROGI Z MIĘSEM, Z KAPUSTĄ oraz Z SEREM I ZIEMNIAKAMI (Ruskie) (1 tuzin)	\$2 99	\$1 79
MIESZANKA CZEKOLADOWA "WEDEL"	\$2 99	\$1 99
GOŁĄBKIR T E (1 KONTENER 4 sztuki)	\$4 20	\$2 40
POLSKI KISIEL ZURAWINOWY (GALARETKA)	\$1 19	\$ 79
ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE - POLO (1 sztuka 2 oz.)	\$ 49	\$ 36
ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE - POLO (1 PUDEŁKO 20 sztuk)	\$9 80	\$6 80
CUKIERKI KRÓWKI MLECZNE i CZEKOLADOWE (1 lb)	\$1 99	\$1 49
CUKIERKI "WEDEL" NADZIEWANE, MARMOLADOWE, CZARNA PORZECZKA, MIODOWE, MIĘTOWE, OWOCOWE (1 lb)	\$1 99	\$1 49
SYROPY "KRAKUS" MAŁINOWY, CZARNA PORZECZKA, TRUSKAWKOWY I WIŚNIOWY	\$2 35	\$1 57

## BOKS



LAS VEGAS Polscy bokserzy ponieśli dotkliwą porażkę przegrywając 4 20 w meczu z drużyną amerykańską, rozegranym 2 października. Tylko bracia Skrzeczowie odnieśli zwycięstwa. Paweł w półciężkiej wygrał w stosunku 2:1 z Bennie Heardem, a Grzegorz w ciężkiej wygrał jednogłośnie na punkty z Almerem Martinem. Najlepszy zawodnik drużyny amerykańskiej, mistrz świata kategorii półśredniej Mark Breland wygrał gładko 3:0 ze Stanisławem Marczyńskim.

## LEKKOATLETYKA



Jacek Wszola złożył odwołanie. Ukarały roczną dyskwalifikacją Jacek Wszola odwołał się od decyzji Komisji do Zarządu Związku, który w składzie Irena Szewińska, Lucjan Łukaszewski, Otto Pieszewicz, rozpatrzy odwołanie. CHÓD SPORTOWY NA 500 KM Zbigniew Kłapa, chodzie z Poznania, specjalizuje się na nietypowych dystansach, ostatnio startował we Francji w chodzie na 100 km, wybiera się do Belgii gdzie wystartuje w marszu na 200 km. Będzie to eliminacja przed supermaratonem na 500 kilometrowej trasie we Francji. Kłapa startował już raz w podobnej imprezie na dystansie 513 km Paryż - Colmar.

## SPORT

PIĘCIOBÓJ  
NOWOCZESNY

Jak podawaliśmy w ostatnim numerze Echa, drużyna polska poniosła klęskę na ostatnich mistrzostwach świata w Rzymie. Janusz Pečiak dwukrotny mistrz świata w konkurencji indywidualnej (1977, 1981), 2-krotny wicemistrz (1978, 1979) i mistrz olimpijski - 1976, został wycofany z zawodów po pierwszej konkurencji (jeździe konnej), wylosowany przez Pečiaka koń nie wykazał najmniejszej ochoty do pokonywania przeszkód. A oto co powiedział Pečiak - "fatalne przygotowanie koni najbardziej mnie skrzywdziło, co gorsza są to tylko moje przypuszczenia - że z koniem przed moim występem zrobiono coś nieodpowiedniego". Oficjalny protest polskiej drużyny zawierał między innymi prośbę o przeprowadzenie badań antydopingowych wierzchowców. Polski protest został odrzucony. Nie mając żadnych szans na zdobycie czołowej pozycji, Pečiak wycofał się z zawodów, umożliwiając start nadziei polskiego pięcioboju Dariuszowi Kondratowi. Wystartował on do drugiej konkurencji - szermierki z kontem zerowym, co oczywiście przekreśliło szansę zajęcia przez drużynę polską przyzwoitego miejsca.

## SIATKÓWKA



BUENOS AIRES Siatkarze ZSRR zdobyli złoty medal na mistrzostwach świata w siatkówce mężczyzn po pokonaniu w finale Brazylii 15 3, 15 4, 15 5.



## Eurolux

ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI  
WYMIANA USZKODZONEJ  
ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA  
PRZEMYSŁOWE I DOMOWE  
SPECJALNOŚĆ  
OŚWIETLENIE OGRODÓW  
(LANDSCAPING LIGHT)

497-8441

## SZUKA PRACY

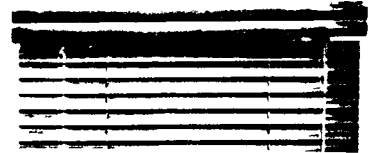
Młody, przystojny, inteligentny  
Biegłe włada francuskim i rosyjskim,  
gorzej angielskim  
Oczekuje propozycji na 'part time'  
Umie malować i tapetować  
tel 2 4 9 6 6 2 8 (Rafał)

## OGŁOSZENIA

## Cennik ogłoszeń

1 kolumna x 1 cal - 10 dolarów  
2 kolumny x 1 cal - 20 dolarów  
1 kolumna x 2 cale - 20 dolarów  
1/2 strony 225 dolarów  
1 cała strona 450 dolarów  
OGŁOSZENIA O WOLNYCH MIEJSCACH PRACY  
ORAZ OSOB POSZUKUJĄCYCH TAKOWEJ  
BEZPŁATNE

NOWOCZESNY, EUROPEJSKI SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO I URZĄDZENIA WNETRZ



## JOLANTA INTERIORS



762-96-38

2368 BLOOR ST WEST TORONTO  
ONTARIO M6S 1P5BIURO POMOCY  
NOWO PRZYBYŁYM

przy 192 Garden Ave, tel 532-1126 czynne poniedziałek-piątek od 10 rano do 4 po poł, wtorek od 10 rano do 8 po poł

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, którzy przekazali rzeczy do magazynu dla nowoprzybyłych. Jednocześnie uprzejmie prosimy osoby pragnące przekazać nowoprzybyłym zbędne meble, sprzęt kuchenny i przedewszystkim dziecięce łóżka i wózki o skontaktowanie się z naszym biurem.

Poszukujemy również prac i mieszkań

Kongres Polonii Kanadyjskiej  
Okręg Toronto

**OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM**  
MIĘDZYORGANIZACYJNE  
BIURO IMIGRACYJNE  
192 Garden Ave.  
Tel 532-1126

KOMITET POMOCY  
POLSKIM UCHODźCOM  
357 Runnymede Rd.  
Tel 766-6191

OŚRODEK POMOCY  
POLSKIM IMIGRANTOM  
206 Beverley St  
Tel 979-9634

BIURO POMOCY  
SPOŁECZNEJ  
128 Fern Ave.  
Tel 533-9471

UWAGA  
PRZYBYLI!!!

## NOWO

W ZWIĄZKU Z  
WYBURZENIEM BUDYNKU  
MAGAZYN DLA NOWO  
PRZYBYŁYCH W  
TORONTO BĘDZIE  
CZASOWO ZAMKNIĘTY  
O TERMINIE  
OTWARCIA I  
LOKALIZACJI NOWEGO  
MAGAZYNU POWIADO-  
MIMY W NOWYM  
OGŁOSZENIU W ECHU  
TYGODNIA



## NOWOŚCI

Wacława LIEBERTA  
OPOWIADANIA

NAGRODZONE  
PRZEZ Ontario Art Council  
"O MIŁOŚCI I TAK DALEJ"

do nabycia u autora, adres  
W Liebert 17 Knightsbridge Rd  
Nr 806, BRAMALEA Ont  
L6T 3X9 - Cena \$ 11 50,  
wysyłka \$ 1 50 razem \$ 13 -

## ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dr Barbara Noworolska



TEL 364-4744

TORONTO

229 YONGE ST

SUITE 214



YANKA REALTY INC  
151 Roncesvalles Ave  
537-4136

SPRZEDAŻ KUPNO NIERUCHOMOŚCI

## UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy  
POLISH ALLIANCE (TORONTO)

CREDIT UNION LTD.

2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

Konta depozytowe 9 1/4 % rocznie  
Specjalne konta depozytowe 8 1/2 % rocznie  
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)

3-miesięczne certyfikaty 11 1/2 % rocznie  
6-miesięczne certyfikaty 11 1/4 % rocznie  
1-letnie certyfikaty 11 % rocznie  
3-letnie certyfikaty 11 % rocznie  
RRSP i RHOSP 11 % rocznie  
Pozyczki personalne 18 % rocznie  
Hipoteki 15 1/2 % rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE  
CODZIENNE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz.  
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz SOBOTY  
od 10 do 12 30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

PROMPOL  
INTERNATIONAL  
PARCEL SERVICE

TORONTO 2120 BLOOR ST.W.

JEDYNY SKLEP W TORONTO, GDZIE  
PRZY WYSYŁANIU PACZKI MOŻNA  
KUPIĆ NA MIEJSCU NAJBARDZIEJ  
POTRZEBNE ARTYKUŁY DLA BLISKICH  
W KRAJU

TEL. (416) 762-7253 ; 762-7254

Prenumerata 'Echa Tygodnia' w prezencie na imieniny  
Przez prenumeruje!